

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 6 (120) 2002 r. Rok XIII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



Ks. Kardynał Franciszek Macharski przed Środowiskowym Domem Samopomocy w Sułkowicach



Ks. misjonarz Andrzej Zając spotkał się z młodzieżą kółka misyjnego



1



5



2



6



3



7



4



8

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA Nr 6 (120) 2002 r. Rok XIII
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



Ks. Kardynał Franciszek Macharski przed Środowiskowym Domem Samopomocy w Sulikowicach



Ks. misjonarz Andrzej Zając spotkał się z młodzieżą kółka misyjnego

Szanowni Państwo!

W okresie ostatnich dwóch miesięcy odbyło się pięć posiedzeń Zarządu Miejskiego. Przyjętych zostało osiem uchwał, w tym: trzy w sprawie zmian w planie wydatków budżetowych, pięć w sprawie przyjęcia regulaminów, powołania komisji konkursowych na stanowiska dyrektorów przedszkoli nr 1 oraz nr 3, Gimnazjum w Sulkowicach, dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Rudniku.

* Zaopiniowano przedstawiane pod głosowanie Radzie Miejskiej uchwały m.in. w sprawie podziału gminy Sulkowice na okręgi wyborcze oraz obwody głosowania w związku nowymi uregulowaniami ustawowymi zmieniającymi liczbę radnych w naszej gminie z 22 do 15 osób. Zmniejszy się też z 38 do 23 osób liczba radnych powiatu myślenickiego. Naszą gminę w tym samorządzie reprezentować będzie 3 radnych (obecnie 5).

* Zarząd na cotygodniowych posiedzeniach, oprócz bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem gminy, przyjęciem sprawozdań z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej, Ośrodka Pomocy Społecznej, zajmował się przygotowaniem do realizacji zaplanowanych inwestycji.

* Firma wykonująca prace wykończeniowe budynku gimnazjum, czyli Budopol z Krakowa, mająca na swoim koncie szereg zrealizowanych inwestycji oświatowych tego typu, realizuje to zadanie zgodnie z planem. Na obecną chwilę wykonana została już elewacja od strony wschodniej i północnej, montowana jest instalacja sanitarna oraz co., wyściełanie sal oraz korytarzy. Wykladane są płytkami ceramicznymi węzły sanitarne oraz podłączany osprzęt. (zdjęcia nr 1 i 2) Termin zakończenia tych prac przed wrześniem wydaje się być niezagrożony.

* W dniu 30 kwietnia dokonaliśmy otwarcia ofert na wykonanie małej architektury gimnazjum, czyli chodników, parkingów, dróg dojazdowych i ewakuacyjnych. (zdjęcia nr 3 i 4) Wpłynęło 6 ofert w kwotach od 181.611 zł do 336.724 zł. W dniu 24 maja nastąpiło podpisanie umowy oraz przekazanie placu budowy firmie Rejon Dróg z Nowej Huty, która złożyła najkorzystniejszą ofertę finansową. Obecnie firma ta wykonuje chodniki od strony północnej. Termin zakończenia całości robót upływa 8 sierpnia.

* Czynimy intensywne starania o pozyskanie z Holandii wyposażenia nowego budynku w stoliki i stoliki uczniowskie. Złożony wniosek do Małopolskiego Kuratora Oświaty o przyznanie nowej pracowni komputerowej do tego budynku oświatowego zyskał pozytywną akceptację. Od września zatem placówka ta dysponowała będzie dwoma nowoczesnymi pracowniami komputerowymi.

* Wybrano w drodze przetargu wykonawcę wymiany stolarki okiennej w budynkach Przedszkola nr 2 oraz Szkoły Podstawowej w Sulkowicach i w Szkole Podstawowej w Rudniku. Zgłosiły się cztery firmy w ofertach od 125.436 zł do 171.465 zł. Wybrana została firma z najniższą ceną – Petrosol Kraków.

* Wykonawcą nowego poszycia dachowego Szkoły Podstawowej w Krzywaczce została firma handlowo-usługowa z Bochni z kwotą 36.466 zł. Do przetargu zgłosiły się dwie firmy. Termin wykonania - 10 lipca 2002. W placówce tej odremontowane będą też wyściełania sal lekcyjnych.

* Opracowana została koncepcja usytuowania sali gimnastycznej w Harbutowicach. Obecnie wykonywane są badania geologiczne oraz pomiary geodezyjne wysokościowe do tego projektu. Działająca pracownia socjoterapeutyczna przy tej szkole wzbogaci się o 6 nowych komputerów zakupionych z funduszy alkoholowych.

* Trwa realizacja przyłączy kanalizacyjnych w Biertowicach. Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na wniosek Zarządu Gminy po sprawdzeniu osiągnięcia efektu ekologicznego oraz spłaceniu przez naszą gminę 50% kredytu na budowę składowiska odpadów komunalnych, w dniu 24 maja umorzyła naszej gminie pozostałą część pożyczki w wysokości 641.787 zł. To istotne wzmocnienie naszych możliwości inwestycyjnych.

* W dniu 22 maja dokonano otwarcia ofert na wykonanie sieci gazowej w Biertowicach. Wpłynęło 7 ofert od 130.184 zł do 301.471 zł. Komisja wybrała firmę Centdrom s.c. z Nowego Wiśnicza, która zaproponowała najniższą cenę. Termin realizacji tego zadania do końca III kwartału.

* Na wykonanie sieci wodociągowej ostatniego etapu Krzywaczki wpłynęły trzy oferty w cenach od 261.078 zł do 446.937 zł. Wybrany wykonawca – firma Byczyńskiego z Radziszowa (wykonawca ten realizował także etap wcześniejszy) zrealizuje to zadanie do końca października br.

W dniu 14 czerwca została podpisana umowa z Marszałkiem Województwa Małopolskiego na realizację programu STRAWO – likwidacji strat w wodociągach. Gmina w tym roku uzyska blisko 100 tys. zł dodatkowych środków finansowych w ramach kontraktu małopolskiego na modernizację sieci wodociągowej.

* W dniach 10 i 11 maja zorganizowano akcję naprawy dróg rolniczych. Żwir transportowany był nie tylko przez wynajęte przez gminę samochody, ale także wielu indywidualnych właścicieli ciągników rolniczych.

* Dobiega końca wymiana wyściełania chodnika przy ulicy I Maja oraz modernizacja ciągów pieszych w obrębie rynku. (zdjęcia nr 6 i 7) Czynimy intensywne starania o jak najszybsze podpisanie umów z Wojewódzkim Zarządem Dróg w Krakowie na wspólną realizację chodników w Rudniku, Biertowicach oraz w Harbutowicach.

* Do przetargu na wykonanie nakładek bitumicznych we wszystkich miejscowościach gminy zgłosiły się trzy firmy oferując ich wykonanie za kwoty od 322.606 zł do 402.232 zł. Wybrano Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Wadowic z najniższą ceną. Firma ta zaoferowała także najkorzystniejsze warunki wykonania naprawy szkód powodziowych na drogach Dziurówka w Harbutowicach oraz drogi Głębiec. Ona również realizować będzie remont mostu koło Krakpolu oraz położenia nawierzchni na ulicy 1000-lecia od ul. Zagumnie do szkoły.

* Ogłoszony został przetarg na wykonanie prac ziemnych związanych z realizacją połączenia ul. Partyzantów z ulicą Kowalską. Zlecono opracowanie projektu mostu na bazie odzyskanych profili dwuteowych pochodzących z dawnego mostu na ul. Wolności. Zakończenie tego zakresu prac zaplanowano do końca września br.

* Trwa realizacja spisu powszechnego oraz spisu rolnego. Pięćdziesięciu czterech rachmistrzów dokonało spisu, a obecnie gminne biuro spisowe dokonuje zestawień zbiorczych, które przekazane zostaną do wojewódzkiego biura spisowego.

* Dużo czasu zajęła praca nad opracowaniem Programu Rozwoju Instytucjonalnego dla naszej gminy. (zdjęcie nr 5) a planowanego do przyjęcia uchwałą Rady Miejskiej na czerwcowej sesji. Starania nasze wysoko oceniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które w piśmie do mnie z 13 czerwca podpisanym przez Podsekretarza Stanu Jerzego Mazurka czytamy:

„Szanowny Panie Burmistrzu. Z uwagą przeanalizowaliśmy tekst przedstawionego nam projektu Planu Rozwoju Instytucjonalnego gminy Sulkowice. W pełni potwierdza on wysokie zaangażowanie i determinację władz gminy dla wdrożenia nowoczesnych i modelowych rozwiązań organizacyjnych i zarządczych. Niniejszym stwierdzam jego zgodność z obowiązującymi przepisami oraz celami i wytycznymi do programu, tym samym uznając, że spełnia on postanowienia umowy między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji a gminą Sulkowice. (...) Chciałbym na ręce Pana Burmistrza złożyć podziękowanie wszystkim pracownikom i radnym za zaangażowanie w przeprowadzenie diagnozy i przygotowanie Planu. Wierzę, że rezultaty jego wdrażania dopomogą w podniesieniu sprawności działania urzędu i jakości świadczonych usług dostarczanych mieszkańcom a wypracowane w samorządach pilotażowych rozwiązania będą upowszechniane i wykorzystywane przez pozostałe samorządy w kraju”.

Istotnym również efektem jego wdrożenia oprócz przygotowania urzędu do realizacji procedur unijnych, skutecznego sięgania po środki przed- i akcesyjne jest dofinansowanie przez Bank Światowy wyposażenia komputerowego urzędu za kwotę blisko 170 tysięcy złotych oraz wszechstronnego przeszkolenia personelu.

* Istotnymi działaniami na rzecz przyszłości gminy mogą okazać się przeprowadzane obecnie rozmowy z przedstawicielami miast z Europy Zachodniej. Przedstawiciele francuskiego miasta Ronchamp, leżącego blisko Strasburga i granicy szwajcarskiej, są zainteresowani podpisaniem z naszą gminą umowy partnerskiej. Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej planowana jest do podjęcia uchwała intencyjna w tej sprawie.

* Dwukrotnie doszło do spotkań w starostwie myślenickim (10 V oraz 14VI) w tematach: podsumowania wiosennego poboru do woj-ska, funkcjonowania służby zdrowia, przeciwdziałania bezrobociu, zagrożeniu chorobą BSE na naszym terenie czy organizacją IV Powiatowych Dożynek 2002 roku.

* 12 maja wszystkie jednostki OSP naszej gminy przeprowadziły ćwiczenia zgrzywające. Porozorowana akcja gaszenia pożaru lasu w Dalinie przebiegła sprawnie i skutecznie. (zdjęcie nr 8)

* Ważnym wydarzeniem było otwarcie dla 30 osób w dniu 23 maja z udziałem kardynała Franciszka Macharskiego Środowiskowego Domu Samopomocy w Sulkowicach. Oprócz faktu, że kilka osób znalazło tam zatrudnienie, działalność tej placówki wspomóc osoby potrzebujące takiej pomocy.

Burmistrz Józef Mardaus

Tu msifu Yezu Kristo!

spotkania z misjonarzem ks. Andrzejem Zającem

23 lipca 2001 roku

FIDEI DONUM

Pracuję w Tanzanii, w ponad stutysięcznym mieście. Do mojej parafii należy obszar zamieszkały przez 20 tys. ludzi, z czego około 10 procent to katolicy. W naszej diecezji jest jeszcze 9 księży diecezjalnych z Polski, m.in. ks. Wojciech Kościelniak, który był wikarym w Sulkowicach. Zazwyczaj na misje wyjeżdżają księża zakonnicy. Kiedyś Papież prosił o to, żeby i księża diecezjalni wyjechali jako fidei donum (dar wiary).

Jestem proboszczem bardzo dużej parafii. W Tanzanii brakuje księży, zatem probostwo można szybko dostać. Najpierw jednak trzeba nauczyć się angielskiego, a następnie tanzańskiego języka swahili.

Dzięki pomocy z Polski zacząłem budowę kościoła. W tym miejscu pragnę gorąco podziękować parafianom z Sulkowic za ofiary składane do puszek z napisem „Na misję”. Bez ich pomocy finansowej i modlitwy bardzo ciężkie byłoby życie w mojej afrykańskiej parafii. Cenię to sobie tym bardziej, że dopiero po przyjeździe do rodzinnej miejscowości widzę, jak wielu ludzi utraciło pracę, jak im się trudno żyje, a mimo to są w stanie podzielić się z innymi. W Tanzanii jest straszna bieda, olbrzymia część Murzynów mieszka w slamsach, bez prądu i wody. Podkreślałam – bez pomocy z Polski, z Sulkowic misjonarze nie mieliby szans na działalność.

Teraz przyjechałem do Polski, ponieważ jestem trochę zmęczony pracą. A pracy jest bardzo dużo, nie mogę sobie pozwolić na dłuższy urlop w kraju.

Nie mogłem przyjechać na pogrzeb mojego Ojca. Dziękuję wszystkim, którzy modlili się na jego pogrzebie.

Teraz dowiedziałem się o śmierci nauczycielki, która mnie uczyła historii w szkole podstawowej, śp. Władysławie Paw. Odprawię za nią mszę św.

Kiedy chodzimy do szkoły, inaczej patrzymy na nauczycieli. Dopiero z perspektywy czasu inaczej ich oceniamy. Pani Paw była wymagająca, ale to przynosiło owoce.

Pisały do mnie uczennice ze szkoły średniej na Zielonej. Przypuszczam, że była to inicjatywa pani Elżbiety Stopa, która uczyła mnie matematyki. Nieraz czytam te listy po kilka razy. Niedługo będę miał możliwość przeczytania w Internecie np. „Klamry”.

Notował (B)

23 maja 2002 roku

BĄDŹ POZDROWIONY GOŚCIU NASZ

Młodzież z kółka misyjnego powitała misjonarza ks. Andrzeja Zajęca śpiewem „Bądź pozdrowiony gościu nasz”, który odpowiedział w języku swahili: **Tu msifu Yezu Kristo! (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!).**

Zacytował fragment wiersz ks. Jana Twardowskiego:

Misjonarzem chciałbym być,
ale nie mogę,
bo nie mam brody.
O mój Boże,
jaka szkoda,
że w tym wieku
nie rośnie mi jeszcze broda.

Nie trzeba mieć brody, że by zostać misjonarzem – mówił dalej ks. Andrzej. – Można nim być nie wyjeżdżając z Polski, z Europy. Z pewnością znacie taką świętą, świętą Tereškę, która jest patronką misji, a nigdy na misjach nie była. Błogosławiona Urszula Ledóchowska założyła zgromadzenie misyjne, ale też nie wyjechała na misje. Poproście swych katechetów, żeby wam o nich więcej opowiedzieli. Są zatem dwie grupy, które się wzajemnie muszą wspomagać. Pierwszą jesteśmy my, misjonarze, a drugą to jesteście wy, którzy tu mieszkacie. Bez waszej pomocy praca na misjach jest niemożliwa.

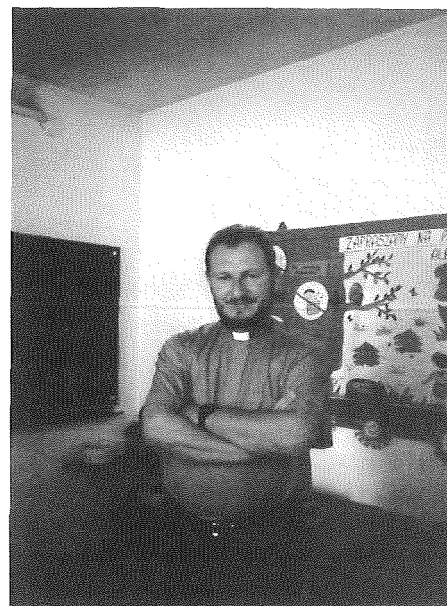
Blisko godzinne spotkanie na starej plebanii ks. Andrzeja Zajęca z kółkiem misyjnym nie miało nic ze sztampy, oficjalności. Co chwilę rozlegał się gromki śmiech, ponieważ ksiądz udzielał niekiedy tak zabawnych odpowiedzi, że trudno było zachować powagę. Ci z nas, którzy znali jego ojca Jana czy wujka Staszka, po przeczytaniu tej relacji z pewnością powiedzą, że Andrzej tak samo jak oni ma niesamowite poczucie humoru. Oddajmy głos młodzieży i księdzu Andrzejowi.

- Co my możemy zrobić dla misji?

- Najważniejsza dla każdego jest modlitwa. Wiem, że w moich rodzinnych Sulkowicach ludzie się modlą za misje. Cieszę się, że macie kółko misyjne. Ja też kiedyś w seminarium do takiego kółka należałem. Pisaliśmy listy do misjonarzy. Też dostawałem listy z Sulkowic, teraz już mało, dwa, trzy rocznie. Mam dostęp do internetu, mogę szybko na listy odpowiadać.

- My będziemy pisać do Afryki!

- Z wielką przyjemnością na pewno wam odpiszę. A listy przesyłajcie mailem.



- A gdzie pan mieszkał w Sulkowicach? *(Śmiech wszystkich; zażenowany katecheta Zbigniew Łapa aż oczy wzniosł do góry, a drugi katecheta Jan Płoszczyca poprawił: „ksiądz” nie „pan”.)*

- Mój dom rodzinny jest pod Malikówką. A że do mnie powiedziałaś „pan”, to się nie dziwię, ponieważ religii uczy was pan. Kiedy w Miłowie – tam byłem wikarym – przyszedłem po raz pierwszy na religię, to dzieci mówiły do mnie „proszę siostry”. Wcześniej uczyła je siostra zakonna.

- A zna pan, przepraszam, ksiądz, braci Gołców?

- Nie, ale ich matkę znam.

- Fajna jest?

- Fajne to jest ciastko. Ich mama to bardzo sympatyczna kobieta.

- Ile lat ksiądz jest misjonarzem?

- Sześć. A tu do której klasy chodzisz?

- Do szóstej.

- No tośmy razem zaczęli, ty szkołę, ja pracę w Afryce. W którym roku to było, kiedy się uczyłeś w pierwszej klasie?

- Nie wiem. A co się jada w Afryce?

- To co mi gospodyni przygotowuje, przede wszystkim dużo warzyw. *cd. na 8 str.*

Szanowni Państwo!

W okresie ostatnich dwóch miesięcy odbyło się pięć posiedzeń Zarządu Miejskiego. Przyjętych zostało osiem uchwał, w tym: trzy w sprawie zmian w planie wydatków budżetowych, pięć w sprawie przyjęcia regulaminów, powołania komisji konkursowych na stanowiska dyrektorów przedszkoli nr 1 oraz nr 3, Gimnazjum w Sulkowicach, dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Rudniku.

* Zaopiniowano przedstawiane pod głosowanie Radzie Miejskiej uchwały m.in. w sprawie podziału gminy Sulkowice na okręgi wyborcze oraz obwody głosowania w związku nowymi uregulowaniami ustawowymi zmieniającymi liczbę radnych w naszej gminie z 22 do 15 osób. Zmniejszy się też z 38 do 23 osób liczba radnych powiatu myślenickiego. Naszą gminę w tym samorządzie reprezentować będzie 3 radnych (obecnie 5).

* Zarząd na cotygodniowych posiedzeniach, oprócz bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem gminy, przyjęciem sprawozdań z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej, Ośrodka Pomocy Społecznej, zajmował się przygotowaniem do realizacji zaplanowanych inwestycji.

* Firma wykonująca prace wykończeniowe budynku gimnazjum, czyli Budopol z Krakowa, mająca na swoim koncie szereg zrealizowanych inwestycji oświatowych tego typu, realizuje to zadanie zgodnie z planem. Na obecną chwilę wykonana została już elewacja od strony wschodniej i północnej, montowana jest instalacja sanitarna oraz co., wyścielenie sal oraz korytarzy. Wykładane są płytkami ceramicznymi węzły sanitarne oraz podłączany osprzęt. (zdjęcia nr 1 i 2) Termin zakończenia tych prac przed wrześniem wydaje się być niezagrożony.

* W dniu 30 kwietnia dokonaliśmy otwarcia ofert na wykonanie malej architektury gimnazjum, czyli chodników, parkingów, dróg dojazdowych i ewakuacyjnych. (zdjęcia nr 3 i 4) Wpłynęło 6 ofert w kwotach od 181.611 zł do 336.724 zł. W dniu 24 maja nastąpiło podpisanie umowy oraz przekazanie placu budowy firmie Tejon Dróg z Nowej Huty, która złożyła najkorzystniejszą ofertę finansową. Obecnie firma ta wykonuje chodniki od strony północnej. Termin zakończenia całości robót upływa 8 sierpnia.

* Czynimy intensywne starania o pozyskanie z Holandii wyposażenia nowego budynku w stoliki i stoliki uczniowskie. Złożony wniosek do Małopolskiego Kuratora Oświaty o przyznanie nowej pracowni komputerowej do tego budynku oświatowego zyskał pozytywną akceptację. Od września zatem placówka ta dysponowała będzie dwoma nowoczesnymi pracownikami komputerowymi.

* Wybrano w drodze przetargu wykonawcę wymiany stolarki okiennej w budynkach Przedszkola nr 2 oraz Szkoły Podstawowej w Sulkowicach i w Szkole Podstawowej w Rudniku. Zgłosiły się cztery firmy w ofertach od 125.436 zł do 171.465 zł. Wybrana została firma z najniższą ceną – Petrosol Kraków.

* Wykonawcą nowego poszycia dachowego Szkoły Podstawowej w Krzywaczce została firma handlowo-usługowa z Bochni z kwotą 36.466 zł. Do przetargu zgłosiły się dwie firmy. Termin wykonania - 10 lipca 2002. W placówce tej odremontowane będą też wyścielenia sal lekcyjnych.

* Opracowana została koncepcja usytuowania sali gimnastycznej w Harbutowicach. Obecnie wykonywane są badania geologiczne oraz pomiary geodezyjne wysokościowe do tego projektu. Działająca pracownia socjoterapeutyczna przy tej szkole wzbogaci się o 6 nowych komputerów zakupionych z funduszy alkoholowych.

* Trwa realizacja przyłączy kanalizacyjnych w Biertowicach. Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na wniosek Zarządu Gminy po sprawdzeniu osiągnięcia efektu ekologicznego oraz spłaceniu przez naszą gminę 50% kredytu na budowę składowiska odpadów komunalnych, w dniu 24 maja umorzyła naszej gminie pozostałą część pożyczki w wysokości 641.787 zł. To istotne wzmocnienie naszych możliwości inwestycyjnych.

* W dniu 22 maja dokonano otwarcia ofert na wykonanie sieci gazowej w Biertowicach. Wpłynęło 7 ofert od 130.184 zł do 301.471 zł. Komisja wybrała firmę Centrom s.c. z Nowego Wiśnicza, która zaproponowała najniższą cenę. Termin realizacji tego zadania do końca III kwartału.

* Na wykonanie sieci wodociągowej ostatniego etapu Krzywaczki wpłynęły trzy oferty w cenach od 261.078 zł do 446.937 zł. Wybrany wykonawca – firma Byczyńskiego z Radziszowa (wykonawca ten realizował także etap wcześniejszy) zrealizuje to zadanie do końca października br.

W dniu 14 czerwca została podpisana umowa z Marszałkiem Województwa Małopolskiego na realizację programu STRAWO – likwidacji strat w wodociągach. Gmina w tym roku uzyska blisko 100 tys. zł dodatkowych środków finansowych w ramach kontraktu małopolskiego na modernizację sieci wodociągowej.

* W dniach 10 i 11 maja zorganizowano akcję naprawy dróg rolniczych. Żwir transportowany był nie tylko przez wynajęte przez gminę samochody, ale także wielu indywidualnych właścicieli ciągników rolniczych.

* Dobiega końca wymiana wyścielenia chodnika przy ulicy I Maja oraz modernizacja ciągów pieszych w obrębie rynku. (zdjęcia nr 6 i 7) Czynimy intensywne starania o jak najszybsze podpisanie umów z Wojewódzkim Zarządem Dróg w Krakowie na wspólną realizację chodników w Rudniku, Biertowicach oraz w Harbutowicach.

* Do przetargu na wykonanie nakładek bitumicznych we wszystkich miejscowościach gminy zgłosiły się trzy firmy oferując ich wykonanie za kwoty od 322.606 zł do 402.232 zł. Wybrano Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Wadowic z najniższą ceną. Firma ta zaoferowała także najkorzystniejsze warunki wykonania naprawy szkód powodziowych na drogach Dziurówka w Harbutowicach oraz drogi Głębiec. Ona również realizować będzie remont mostu koło Krakpolu oraz położenia nawierzchni na ulicy 1000-lecia od ul. Zagumnie do szkoły.

* Ogłoszony został przetarg na wykonanie prac ziemnych związanych z realizacją połączenia ul. Partyzantów z ulicą Kowską. Zlecono opracowanie projektu mostu na bazie odzyskanych profili dwuteowych pochodzących z dawnego mostu na ul. Wolności. Zakończenie tego zakresu prac zaplanowano do końca września br.

* Trwa realizacja spisu powszechnego oraz spisu rolnego. Pięćdziesięciu czterech rachmistrzów dokonało spisu, a obecnie gminne biuro spisowe dokonuje zestawień zbiorczych, które przekazane zostaną do wojewódzkiego biura spisowego.

* Dużo czasu zajęła praca nad opracowaniem Programu Rozwoju Instytucjonalnego dla naszej gminy. (zdjęcie nr 5) a planowanego do przyjęcia uchwałą Rady Miejskiej na czerwcowej sesji. Starania nasze wysoko oceniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które w piśmie do mnie z 13 czerwca podpisanym przez Podsekretarza Stanu Jerzego Mazurka czytamy:

„Szanowny Panie Burmistrzu. Z inwagą przeanalizowaliśmy tekst przedstawionego nam projektu Planu Rozwoju Instytucjonalnego gminy Sulkowice. W pełni potwierdza on wysokie zaangażowanie i determinację władz gminy dla wdrożenia nowoczesnych i modelowych rozwiązań organizacyjnych i zarządczych. Niniejszym stwierdzam jego zgodność z obowiązującymi przepisami oraz celami i wytycznymi do programu, tym samym uznając, że spełnia on postanowienia umowy między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji a gminą Sulkowice. (...) Chciałbym na ręce Pana Burmistrza złożyć podziękowanie wszystkim pracownikom i radnym za zaangażowanie w przeprowadzenie diagnozy i przygotowanie Planu. Wierzę, że rezultaty jego wdrażania dopomogą w podniesieniu sprawności działania urzędu i jakości świadczonych usług dostarczanych mieszkańcom a wypracowane w samorządach pilotażowych rozwiązania będą upowszechniane i wykorzystywane przez pozostałe samorządy w kraju”.

Istotnym również efektem jego wdrożenia oprócz przygotowania urzędu do realizacji procedur unijnych, skutecznego sięgania po środki przed- i akcesyjne jest dofinansowanie przez Bank Światowy wyposażenia komputerowego urzędu za kwotę blisko 170 tysięcy złotych oraz wszechstronnego przeszkolenia personelu.

* Istotnymi działaniami na rzecz przyszłości gminy mogą okazać się przeprowadzane obecnie rozmowy z przedstawicielami miast z Europy Zachodniej. Przedstawiciele francuskiego miasta Ronchamp, leżącego blisko Strasburga i granicy szwajcarskiej, są zainteresowani podpisaniem z naszą gminą umowy partnerskiej. Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej planowana jest do podjęcia uchwała intencyjna w tej sprawie.

* Dwukrotnie doszło do spotkań w starostwie myślenickim (10 V oraz 14VI) w tematach: podsumowania wiosennego poboru do wojska, funkcjonowania służby zdrowia, przeciwdziałania bezrobociu, zagrożeniu chorobą BSE na naszym terenie czy organizacją IV Powiatowych Dożynek 2002 roku.

* 12 maja wszystkie jednostki OSP naszej gminy przeprowadziły ćwiczenia zgrzywające. Porozorowana akcja gaszenia pożaru lasu w Dalinie przebiegła sprawnie i skutecznie. (zdjęcie nr 8)

* Ważnym wydarzeniem było otwarcie dla 30 osób w dniu 23 maja z udziałem kardynała Franciszka Macharskiego Środowiskowego Domu Samopomocy w Sulkowicach. Oprócz faktu, że kilka osób znalazło tam zatrudnienie, działalność tej placówki wspomogło osoby potrzebujące takiej pomocy.

Burmistrz Józef Mardaus



Śp. Zygmunt Marek

Urodził się w Rudniku 59 lat temu. Po szkole podstawowej uczył się w Liceum Ogólnokształcącym w Myślenicach, gdzie uzyskał maturę. Następnie ukończył studium transportowe we Wrocławiu i w 1962 roku rozpoczął pracę w myślenickim PKS. Wiele lat pełnił funkcję dyrektora tej firmy.

– Był dobrym dyrektorem – wspominają podwładni.

– To był po prostu dobry chłop – dodają kierowcy, którzy wraz ze swoim związkowym sztandarem solidarnościowym gremialnie uczestniczyli w pogrzebie.

– To dzięki śp. Zygmuntowi w tamtych trudnych latach wierni mogli wyjechać autobusami PKS do różnych miejscowości pielgrzymkowych. Nie obawiał się o swoje stanowisko. Był człowiekiem wierzącym, z czym się nie krył – powiedział w kazaniu pogrzebowym ks. proboszcz Jan Nowak. – Kiedy pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta i Gminy, stanowczo przyspieszył decyzję o przekazaniu parceli na budowę kościoła w Bierutowicach – przypomniał ks. proboszcz Sulkowicz.

W latach 1978-1990 był radnym, a od 1980 do marca 1990 przewodniczącym Rady Miasta i Gminy. W 1998 przeszedł na rentę. Zapisal się w naszej pamięci jako życzliwy człowiek, dobry gospodarz gminy, której sprawami interesował się do końca.

Pogrzeb śp. Zygmunta Marka odbył się 21 maja 2002 roku na sułkowskim cmentarzu. Brali w nim udział liczni przyjaciele Zmarłego. Odszedł dobry człowiek.

Niech Bóg Wszechmogący da Mu wieczne spoczywanie.



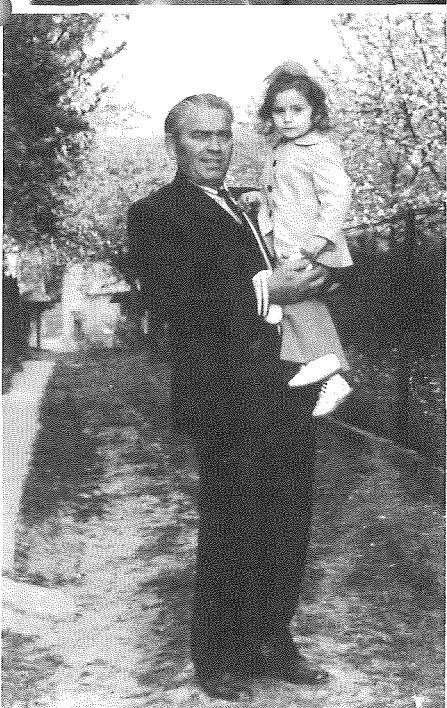
Zygmunt Marek w autobusie PKS (rok ok. 1964)



Przewodniczący Zygmunt Marek, naczelnik Józef Frosztęga i sekretarz Józef Paul składają wieniec na Gościubi (rok 1983)

Wieloletnie pracownice Urzędu Miejskiego Maria Socha, Helena Swijas i Maria Sroka udekorowane przez Zygmunta Marka; pierwszy z prawej Józef Frosztęga (zdjęcie z lat osiemdziesiątych)





Śp. Franciszek Świerczyński

Urodził się w 1927 roku w Sułkowicach. W latach 1948-1956 służył zawodowo w Wojsku Polskim, miał stopień sierżanta. Następnie pracował w FN Kuźnia, niestety w 1982 roku zachorował i przeszedł na emeryturę.

Przez całe swoje życie należał do straży pożarnej. Ukończył liczne kursy i szkolenia strażackie. 25 lat był wzorowym, energicznym komendantem gminnym OSP. Dbał o wszystkie jednostki w gminie, często nawet na rowerze jechał do Harbutowic, Rudnika, Krzywaczki, by doradzić i pomóc druhom. Nie szczędził sił i zdrowia dla ratowania dobytku i życia ludzkiego.

W czasie niedawnych powodzi również stanął w pierwszym szeregu niosących pomoc innym.

Jeszcze w maju uhonorowano Go medalem Chomicza, o czym pisaliśmy w poprzedniej „Klamrze”.

Na zdjęciu zbiorczym z 1983 roku

(górny rząd, od lewej):

Adam Sroka, Stanisław Kania, Jan Sroka, Jan Hodorek, **Franciszek Świerczyński**, Jan Zadora, Stanisław Ziembla, Jerzy Mateja;

(dolny rząd): Adam Zawada, Józef Śmielek, Józef Jędrzejowski, Józef Ziemianin

W lewej szpalcie

1. Sierżant Franciszek Świerczyński
2. Franciszek Świerczyński (2000 rok)
3. Franciszek Świerczyński z wnuczką Karolinką (zdjęcie z 2002 roku)

Wkrótce pogorszył się stan Jego zdrowia. Blisko trzy tygodnie leżał w myślenickim szpitalu pod troskliwą opieką lekarzy i najbliższych. Bóg jednak powołał Go do niebiańskiej straży.

W pamięci najbliższych pozostanie jako kochający, troskliwy mąż, ojciec i dziadek. Bardzo dbał o rodzinę. Wykształcił czworo swych dzieci, dwoje ukończyło studia wyższe, dwoje technika. Uwielbiał swych ośmioro wnuków.

Z żalem żegnali Go nie tylko druhowie z naszej gminy. Przyjechały również inne jednostki OSP i władze strażackie. W pogrzebie 11 czerwca wzięli liczny udział także sąsiedzi i wszyscy, którzy pragnęli oddać hołd zmarłemu.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci.

**Koledze Radnemu
Stanisławowi Biernatowi**

**wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci
OJCA**

**składają
Radni**

Rady Miejskiej w Sułkowicach

Pogrzeb odbył się w Limanowej.

OŚRODEK WSPARCIA W INTERNACIE

Oni mogą liczyć na życzliwe spojrzenie – powiedział Ks. Kardynał Franciszek Macharski, kiedy poświęcił Środowiskowy Dom Samopomocy w Sulkowicach.

W internacie Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego powstało centrum dla osób wymagających pomocy. 23 maja poświęcił je Ks. Kardynał Macharski. Podziękował twórcom domu: - Ośmielałem się powiedzieć w imieniu osób potrzebujących i ich rodzin Bóg zapłać!

Wcześniej starosta Ignacy Paniak powiedział m.in.: - Ten dom jest bardzo potrzebny naszemu regionowi. Co prawda wyposażenie nie jest jeszcze kompletne, ale mamy kadrę, której dziękuję za zaangażowanie. Szczególne podziękowania należą się panu wojewodzie Tadeuszowi Piekarczowi, który od samego początku istnienia Domu Pomocy Społecznej ofiarnie pomaga niepełnosprawnym.

Przewodniczący Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Kolonja” Tadeusz Piekarz: - Zaczęłam od życzeń dla najdosłowniejszego Księdza Kardynała, Metropolity Krakowskiego za to, że był w potrzebie w DPS w Harbutowicach, że poświęcił ten dom. Stowarzyszenie nasze powstało sześć lat temu, by nieść pomoc DPS w Harbutowicach. Później rozwijaliśmy działalność tak, że od dwóch lat zajmujemy się w gminie Sulkowice osobami niepełnosprawnymi. Aktualnie na wezwanie starosty Paniaka, na wezwanie burmistrza Mardausa podjęliśmy się nowego zadania. Ten budy-

nek przeznaczaliśmy dla niepełnosprawnych z powiatu myślenickiego i powiatów ościennych. Za pomoc dziękuję wojewodzie krakowskiemu, staroście Myślenic i burmistrzowi Sulkowic. Niech ten dom będzie służył pomocą tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Burmistrz Józef Mardaus: - Cieszymy się, że na naszym terenie, obok DPS i Warsztatów Terapii Zajęciowej powstaje dom dla potrzebujących osób.

Burmistrz przekazał Jego Eminencji prezent – różę wykutą rękami sulkowickiego kowala i życzył Ks. Kardynałowi na 75 urodziny długiego posługiwania Kościołowi.

Dyrektor DPS Krystyna Stolarska wręczyła Metropolii Krakowskiemu obraz namalowany przez niepełnosprawnego i porosiła o błogosławieństwo i poświęcenie domu.

Nastąpiła najważniejsza część uroczystości. Dziekan dekanatu sulkowickiego ks. dr Jan Nowak odczytał lekcję i Ks. Kardynał poświęcił dom: - Tobie Boże zawieramy dziś ten ośrodek pomocy. Pobłogosław ten dom pomocy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

W liturgii słowa uczestniczyli niepełnosprawni, liczni goście, proboszcz Harbutowic ks. Jan Kotlarski oraz grupa apostołska z Sulkowic.

Opis Dziennego Ośrodka Wsparcia – Środowiskowego Domu Samopomocy w następnej „Klamrze” za miesiąc.

Stefan Bochenek

WIZYTACJA KS. BISKUPA

W Boże Ciało w czasie wizytacji w Rudniku ks. bp Kazimierz Nycz poświęcił trzy dzwony.

Ks. biskup odprawił następnie mszę św. i wygłosił kazanie, w którym zaznaczył, że uczestnictwo we mszy św. w niedzielę i święta nie jest problemem w małych miejscowościach. W dużych miastach ludzie zamiast modlić się w kościele, idą do supermarketów na zakupy.

Procesja Bożego Ciała w Rudniku jest bardzo okazala. Rudniczanki w ludowych strojach niosą feretrony, a chłopcy i mężczyźni chorągwie. Najpierw szosą wierni idą w stronę starego kościoła, następnie skręcają na południe i później na zachód, by znów wyjść na szosę i dojechać do kościoła parafialnego.

Po południu biskup spotkał się z poszczególnymi grupami parafialnymi, a na wieczornej mszy św. udzielił młodym sakramentu bierzmowania.

Wizytacja w Sulkowicach zaczęła się od powitania ks. biskupa Nycza przez przedstawicieli dzieci, młodzieży i starszych oraz ks. proboszcza.

Podczas mszy św. o siódmej ks. biskup powiedział w kazaniu: - Człowiek starszy nie chce być bezczynny, chce coś robić, być potrzebnym. Starsi w rodzinie niech pomagają córkom, synom, wnukom w sposób dyskretny, mądry. Bądźmy wdzięczni Panu Bogu, że udało się nam stworzyć dobre rodziny, polskie rodziny. Przepróśmy za to, co grzeszne, nieudane w naszym życiu.

Warto zaznaczyć, że każda niedzielna msza św. w czasie wizytacji była przeznaczona dla określonej grupy. I tak o siódmej przyszli starsze małżeństwa i osoby samotne, a w pół do dziewiątej małżeństwa, które przeżyły wspólnie do 25 lat. O dziesiątej tradycyjnie jest msza dla młodzieży, a o w pół do dwunastej dla dzieci.

Na wieczornej mszy ks. biskup udzielił gimnazjalistom sakramentu bierzmowania. Spotkał się również z wieloma grupami parafialnymi.

Na drugi dzień ks. biskup wizytował wszystkie szkoły i przedszkola, spotkał się także z pracownikami Urzędu Miejskiego. Po południu odwiedził rodziny wieloletnie oraz chorych. (B)

Z kroniki OSP

4 maja – świętego Floriana – strażackie rodziny uczciły swego patrona udziałem w wieczornej mszy św. Zaprosili również starszych strażaków. Po modlitwach w kościele wszyscy przeszli do strażnicy na zabawę.

Odeszli z naszego grona b. wieloletni komendant gminny OSP śp. Franciszek Świerczyński, b. przewodniczący Rady Miasta i Gminy śp. Zygmunt Marek. Uczestniczyliśmy w tych pogrzebach. Wspomnieliśmy zmarłego tragicznie rok temu w USA śp. Jerzego Mateję, b. prezesa Zarządu Gminnego OSP.

18 maja gasili fikcyjny pożar na Dalinie w Rudniku. Ćwiczenia były okazją do pokazania najnowszego sprzętu. pompy szlamowej, którą sulkowiccy strażacy otrzymali kilka dni wcześniej.

Nowoczesny sprzęt pokazali uczniom w prawie każdej szkole.

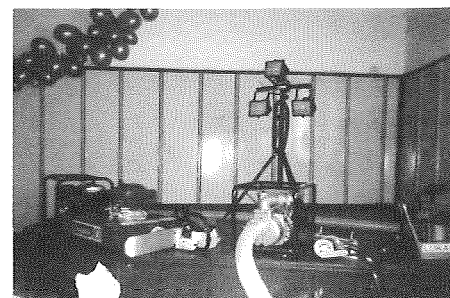
25 maja przedstawiciele wszystkich jednostek wzięli udział w wojewódzkich obchodach Święta Strażaka zorganizowanych w Sieprawiu. Jednostka OSP z Rudnika odebrała ufundowaną przez Zarząd Główny pompę, która zastąpi uszkodzoną podczas powodzi w lipcu ubiegłego roku. W Sieprawiu wszystkim bardzo się podobały występy góralskich zespołów oraz loteria fantowa. Jeden druh z Biertowic wylosował maszynkę do mięsa, a rudniczanin – czajnik. Niestety nie udało się naszym wygrać świni wietnamskiej, kozy czy lodówki.

Na II rejonie wszystkie jednostki OSP z naszej gminy oraz z Myślenic gasiły pożar stodoly. Spaliły się maszyny rolnicze i dach.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła wypłacił nam czynsz na dwa lata z góry. Mogliśmy więc kupić „lublina 3”.

W przyszłym roku będziemy obchodzili 120-lecie OSP Sulkowice. Pragniemy się do tego jubileuszu dokładnie przygotować.

Informacje podali komendant gminny OSP Jan Sroka i wiceprezes Zarządu Gminnego OSP Jan Hodorek



Tu msifu Yezu Kristo!

spotkania z misjonarzem ks. Andrzejem Zającem

23 lipca 2001 roku

FIDEI DONUM

Pracuję w Tanzanii, w ponad stutysięcznym mieście. Do mojej parafii należy obszar zamieszkały przez 20 tys. ludzi, z czego około 10 procent to katolicy. W naszej diecezji jest jeszcze 9 księży diecezjalnych z Polski, m.in. ks. Wojciech Kościelniak, który był wikarym w Sulkowicach. Zazwyczaj na misje wyjeżdżają księża zakonnicy. Kiedyś Papież prosił o to, żeby i księża diecezjalni wyjechali jako fidei donum (dar wiary).

Jestem proboszczem bardzo dużej parafii. W Tanzanii brakuje księży, zatem probostwo można szybko dostać. Najpierw jednak trzeba nauczyć się angielskiego, a następnie tanzańskiego języka swahili.

Dzięki pomocy z Polski zacząłem budowę kościoła. W tym miejscu pragnę gorąco podziękować parafianom z Sulkowic za ofiary składane do puszek z napisem „Na misję”. Bez ich pomocy finansowej i modlitwy bardzo ciężkie byłoby życie w mojej afrykańskiej parafii. Cenię to sobie tym bardziej, że dopiero po przyjeździe do rodzinnej miejscowości widzę, jak wielu ludzi utraciło pracę, jak im się trudno żyje, a mimo to są w stanie podzielić się z innymi. W Tanzanii jest straszna bieda, olbrzymia część Murzynów mieszka w slamsach, bez prądu i wody. Podkreślam – bez pomocy z Polski, z Sulkowic misjonarze nie mieliby szans na działalność.

Teraz przyjechałem do Polski, ponieważ jestem trochę zmęczony pracą. A pracy jest bardzo dużo, nie mogę sobie pozwolić na dłuższy urlop w kraju.

Nie mogłem przyjechać na pogrzeb mojego Ojca. Dziękuję wszystkim, którzy modlili się na jego pogrzebie.

Teraz dowiedziałem się o śmierci nauczycielki, która mnie uczyła historii w szkole podstawowej, śp. Władysławie Paw. Odprawię za nią mszę św.

Kiedy chodzimy do szkoły, inaczej patrzymy na nauczycieli. Dopiero z perspektywy czasu inaczej ich oceniamy. Pani Paw była wymagająca, ale to przynosiło owoce.

Pisały do mnie uczennice ze szkoły średniej na Zielonej. Przypuszczam, że była to inicjatywa pani Elżbiety Stopa, która uczyła mnie matematyki. Nieraz czytam te listy po kilka razy. Niedługo będę miał możliwość przeczytania w Internecie np. „Klamry”.

Notował (B)

23 maja 2002 roku

BĄDŹ POZDROWIONY GOŚCIU NASZ

Młodzież z kółka misyjnego powitała misjonarza ks. Andrzeja Zajęca śpiewem „Bądź pozdrowiony gościu nasz”, który odpowiedział w języku swahili: Tu msifu Yezu Kristo! (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!).

Zacytował fragment wiersza ks. Jana Twardowskiego:

Misjonarzem chciałbym być,
ale nie mogę,
bo nie mam brody.
O mój Boże,
jaka szkoda,
że w tym wieku
nie rośnie mi jeszcze broda.

Nie trzeba mieć brody, że by zostać misjonarzem – mówił dalej ks. Andrzej. – Można nim być nie wyjeżdżając z Polski, z Europy. Z pewnością znacie taką świętą, świętą Tereškę, która jest patronką misji, a nigdy na misjach nie była. Błogosławiona Urszula Ledóchowska założyła zgromadzenie misyjne, ale też nie wyjechała na misje. Poproście swych katechetów, żeby wam o nich więcej opowiedzieli. Są zatem dwie grupy, które się wzajemnie muszą wspomagać. Pierwszą jesteśmy my, misjonarze, a drugą to jesteście wy, którzy tu mieszkacie. Bez waszej pomocy praca na misjach jest niemożliwa.

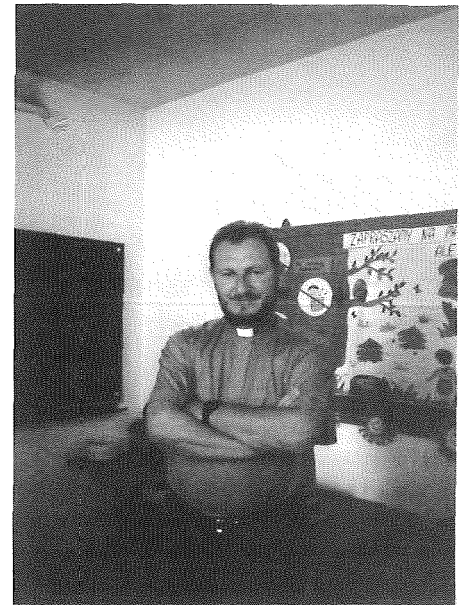
Blisko godzinne spotkanie na starej plebanii ks. Andrzeja Zajęca z kółkiem misyjnym nie miało nic ze sztampy, oficjalności. Co chwilę rozlegał się gromki śmiech, ponieważ ksiądz udzielał niekiedy tak zabawnych odpowiedzi, że trudno było zachować powagę. Ci z nas, którzy znali jego ojca Jana czy wujka Staszka, po przeczytaniu tej relacji z pewnością powiedzą, że Andrzej tak samo jak oni ma niesamowite poczucie humoru. Oddajmy głos młodzieży i księdzu Andrzejowi.

- Co my możemy zrobić dla misji?

- Najważniejsza dla każdego jest modlitwa. Wiem, że w moich rodzinnych Sulkowicach ludzie się modlą za misje. Cieszę się, że macie kółko misyjne. Ja też kiedyś w seminarium do takiego kółka należałem. Pisaliśmy listy do misjonarzy. Też dostawałem listy z Sulkowic, teraz już mało, dwa, trzy rocznie. Mam dostęp do internetu, mogę szybko na listy odpowiadać.

- My będziemy pisać do Afryki!

- Z wielką przyjemnością na pewno wam odpiszę. A listy przesyłajcie mailem.



- A gdzie pan mieszkał w Sulkowicach? (Śmiech wszystkich; zażenowany katecheta Zbigniew Łapa aż oczy wzniosł do góry, a drugi katecheta Jan Płoszczyca poprawił: „ksiądz” nie „pan”).

- Mój dom rodzinny jest pod Malikówką. A że do mnie powiedziałaś „pan”, to się nie dziwię, ponieważ religii uczy was pan. Kiedy w Miłówce – tam byłem wikarym – przyszedłem po raz pierwszy na religię, to dzieci mówiły do mnie „proszę siostry”. Wcześniej uczyła je siostra zakonna.

- A zna pan, przepraszam, ksiądz, braci Gołców?

- Nie, ale ich matkę znam.

- Fajna jest?

- Fajne to jest ciastko. Ich mama to bardzo sympatyczna kobieta.

- Ile lat ksiądz jest misjonarzem?

- Sześć. A tu do której klasy chodzisz?

- Do szóstej.

- No tośmy razem zaczęli, ty szkołę, ja pracę w Afryce. W którym roku to było, kiedy się uczyłeś w pierwszej klasie?

- Nie wiem. A co się jada w Afryce?

- To co mi gospodyni przygotowuje, przede wszystkim dużo warzyw. *cd. na 8 str.*



- Jakie?

- Ogórki, pomidory, ziemniaki. Ale trzeba uważać. Ja najpierw do pół roku miałem sensacje żółdkowe. Woda z jeziora jest brudna, ale oni ją piją. Stąd duża liczba chorujących.

- Jakie tam żyją zwierzęta?

(ks. Andrzej z udawaną powagą) - Zające! (pękamy ze śmiechu) - Tam, gdzie ja jestem, nie ma dzikich zwierząt. Żeby je zobaczyć, trzeba jechać sto kilometrów do parku Serengeti. Żyją lwy, lamparty, żyrafy, słonie, hipopotamy, nosorożce itd. Nazwy są wam znane z filmu „Król Lew”. Lew to simba, prawda?

- Czy ksiądz je widział?

- Tak.

- I nie bał się ksiądz?

- Nie, siedziałem w samochodzie. Raczej na nogach tam nie można się wybrać.

- Jak wyglądają domy w Tanzanii?

- Kiedy tam wyjeżdżałem, wyobrażałem sobie, że mieszkają oni w lepiankach, domkach z gałęzi. Takich domów jest bardzo mało, spotyka się je na małych wsiach.

- Tak jak w Harbutowicach?

(Zadająca to pytanie dziewczyna z uśmiechem patrzy na redaktora, inne też. Czekaście, filutki, na pewno się wam odgryzę!)

- Ależ nie! Dzisiejsze Harbutowice to jak ich metropolia. Myślę, że w Polsce byłoby trudno znaleźć miejscowość z lepiankami.

- Czy był ksiądz na Kilimandżaro?

- Za wyjście na ten najwyższy szczyt Afryki trzeba zapłacić 1000 dolarów. Tyle kosztuje moje półroczne utrzymanie, więc nie stać mnie na ten luksus. Zresztą tylko turyści tam wchodzi, miejscowi nie. Kilimandżaro jest odległe od Rwandzi o 500 kilometrów.

- Ilu białych tam mieszka?

- Są to przede wszystkim misjonarze i misjonarki, a także wolontariusze z organizacji charytatywnych. Najwięcej misjonarzy jest z Polski i USA, bracia zakonni z Meksyku. Wasi rodzice znają ks. Wojciecha Kościelnika. W swej parafii wybudował Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Przyjeżdżają turyści z Europy (Holandii, Belgii, Francji) i Afryki Po-

łudniowej. Widok na ulicy białego człowieka nikogo nie dziwi.

- O, u nas w Sułkowicach, gdyby szedł Murzyn...

- Ale w większych polskich miastach spacerujący np. po Rynku w Krakowie Murzyn nie jest żadną sensacją.

- Proszę opowiedzieć o ich szkole.

- Nie ma okien, ławek, nawet książek. Książkę ma tylko nauczyciel. Dzieci muszą być jednakowo ubrane, dziewczęta w białe bluzeczki, zielone spódniczki, a chłopcy białe koszule, krótkie spodnie khaki. Nauczyciel nie wpuści do szkoły dziecko, które się tak nie ubierze. Uczniowie siedzą na ceglach, bo nie ma ławek, i powtarzają za nauczycielem regułki, wiadomości. Nie ma okien i gdy jest przerwa, to dzieci wychodzą na podwórko przez dziury w ścianie. Dzwonkiem jest najczęściej stara kopaczka, w którą woźny uderza młotkiem.

Dzieci rozpoczynają lekcje w państwowej szkole powszechnej (siedmioletniej) o siódmej rano. Mój kościół jest bardzo blisko, codziennie widzę pędzącą gromadę, gdyż spóźnienie się do szkoły jest surowo karane. Kto się spóźni, dostaje lanie.

- Nauczyciele biją dzieci?!

- I to jeszcze jak! Nauczyciel prawie zawsze trzyma w ręku patyk. Od czasu do czasu wszystkie dzieci idą na wycieczkę, żeby urwać patyki (gałązki, witki), które będą potrzebne do wymierzania kar.

- Dziewczynki też są bite?

- Nie ma różnicy czy to chłopak, czy dziewczyna. Wszyscy dostają po równo, np. za złe odpowiedzi. I tu ciekawostka. Dzieci często powtarzają klasę i nie narzekają, że dostały niesprawiedliwe oceny. Jak mówiłem, podstawową formą nauczania jest opanowanie pamięciowe wiadomości z programu nauczania. Uczą się wielu przedmiotów, angielski jest obowiązkowy. Wielu jednak uczniów

nie chodzi do szkoły, ponieważ rodziców nie stać na opłacenie składek na komitet rodzicielski. Ile wy płacie?

- 30 złotych a nawet więcej.

- Na dolary to jakieś siedem. A w Tanzanii trzy dolary, co stanowi jedną dziesiątą dochodu na rodzinę. Rok szkolny zaczyna się w styczniu. Obecnie prezydent zniósł opłaty na komitety rodzicielskie i w szkołach pojawiło się kilkakrotnie więcej dzieci. Przedtem np. w klasie pierwszej było czterdziestu uczniów, teraz przeszło sześćuset. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczniowie zdają egzaminy do szkół średnich.

- Oj, to bieda tam straszna!

- Tak, biednie ludzie żyją, jednak nie zdarza się, by ktoś umarł z głodu. Jeśli chce się jeść, idzie się do pola zrywać jakieś trawy czy wykopie korzenie, warzywa. Murzyni się znają, co mogą zjeść z darów przyrody. Popatrzcie, jaki paradoks: z jednej strony bieda, z drugiej – nie muszą się martwić o jedzenie.

- Dlaczego ksiądz został misjonarzem?

- Mogę w skrócie tak powiedzieć: To ręka Opatrzności pokierowała moimi losami. Przedtem nie myślałem o wyjeździe na misję.

- Wybudował ksiądz kościół?

- W ciągu jednego roku powstał. Teraz będę budował przedszkole.

- Jak wygląda ten kościół?

- Nie ma stropu, po naszymu płyty, powąły. Wieżba jest widoczna. W moim kościele brakuje jeszcze w nawie głównej czterech obrazów o rozmiarach tej tablicy szkolnej. Teraz jestem w Polsce i zbieram fundusze na te cele, przede wszystkim na przedszkole. Moja parafia się rozwija, jest dużo młodych małżeństw, dlatego przedszkole jest bardzo potrzebne. Myślę, że uda mi się go wybudować.

- Jest ksiądz proboszczem...

- A co, nie wyglądam?

- Ale ksiądz się nie opalił!

- Bo nie chodzę po słońcu, nie mam czasu. Klimat jest znośny, można się przyzwyczaić nawet do temperatury. Miasto leży na wysokości 1400 metrów n.p.m. Jest gorąco, ale sucho, jednak przed burzą nie ma czym oddychać.

- Proszę opowiedzieć, jak wyglądają msze, nabożeństwa.

dokończenie na stronie 9

MAMY PATRONA

W dniu 11 czerwca na spotkaniu Komisji d/s patrona podsumowano wyniki. Najwięcej głosów uzyskał Jan Paweł II. Wiele szkół przed nami doceniło jego osobę. Wszyscy jednak wiemy, że w naszej gminie jest już patronem Szkoły Podstawowej w Harbutowicach.

Wobec powyższego – pozostając w postawie ogromnego szacunku dla wielkiego wadowiczanina – w dniu 14 czerwca na wspólnym posiedzeniu Komisji d/s patrona, Dyrekcji Gimnazjum w Sułkowicach, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego jednogłośnie podjęto decyzję o wyborze na patrona gimnazjum drugiego z kolei kandydata – Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Przewodnicząca Komisji d/s patrona
Barbara Biel

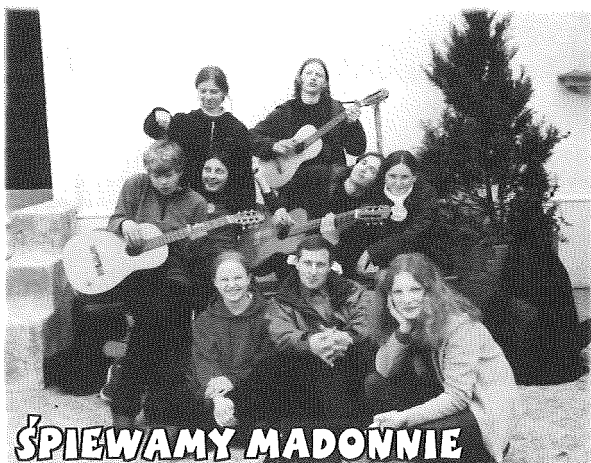
U stóp Madonny

To były wspaniałe chwile, gdyśmy stanęli wszyscy u stóp Maryi w odbytej w dniu 26 IV pielgrzymce klas III do Częstochowy. Wiele z nas było tam po raz pierwszy i mogło nie tylko zobaczyć cudowny obraz, ale także zapoznać się z historią Jasnej Góry i jej historycznych związków z naszą Ojczyzną.

Zwiedzając Skarbiec, Arsenali i Muzeum 600-lecia mogliśmy jakby dotknąć cząstki naszej historii. Odkryliśmy też naszą drogę z Jezusem przez udział w Eucharystii i rozważanie Drogi Krzyżowej na Walach. Mogliśmy też zobaczyć moment zasłonięcia cudownego obrazu Maryi.

Składamy wszystkim wychowawcom, pani dyrektor oraz naszemu katechecie podziękowania za zorganizowanie i opiekę w czasie pielgrzymki, która dostarczyła nam tyle nowych wrażeń i przeżyć.

W imieniu klas III Justyna Sala i Ewa Bochenek z kl. III d



SPIEWAMY MADONNIE

NAJLEPSI

średnia 5,0 i więcej oraz wzorowe zachowanie

III a – brak

III b – Katarzyna Listwan (5,2)

III c – Iwona Kozik (5,33), Urszula Postawa (5,0)

III d – Jarosław Ptak (5,33), Gabriela Moskal (5,17), Justyna Sala (5,08), Karol Gawel (5,08)

III e – Kamila Nęcza (5,25), Krzysztof Proszek (5,09), Kamil Pitala (5,0), Kamila Profic (5,0), Anna Światłoń (5,0)

III f – Paulina Bobel (5,3), Wojciech Bigaj (5,0), Adam Ostafin (5,0)

III g – Krzysztof Mardaus (5,4), Angelika Radoń (5,3), Joanna Starzec (5,2), Elżbieta Krupa (5,2), Magdalena Marek (5,1), Justyna Gogola (5,1), Barbara Moskal (5,0), Anna Lisowska (5,0), Iwona Flaga (5,0)

III h – Natalia Sołtowska (6,0), Joanna Jach (5,17)

III j – Gabriela Niezgoda (5,25)

III k – Joanna Woźnica (5,58), Rafał Judasz (5,16), Judyta Sowa (5,16), Janusz Piechota (5,08)

III l – Magdalena Pułka (5,17), Katarzyna Dymek (5,08), Konrad Boroń (5,0), Małgorzata Szlachetka (5,0)

II a – Anna Dyląg (5,5), Patrycja Starzec (5,33), Katarzyna Jabłońska (5,25), Magdalena Biela (5,16), Aneta Bochenek (5,16), Krzysztof Profic (5,16)

II b – Paulina Nęcza (5,25), Magdalena Bochenek (5,08), Magdalena Biela (5,08)

II c – Krzysztof Ptak (5,36), Marek Pelc (5,33), Katarzyna Godzik (5,3), Barbara Kania (5,16), Maria Moskal (5,08)

II d – Monika Sroka (5,0), Magdalena Świerczyńska (5,0)

II e – Anna Dzidek (5,25), Maria Wydrzyńska (5,25), Anna Profic (5,08), Justyna Malina (5,0)

II f – brak

II g – Aneta Gaura (5,16), Magdalena Bargiel (5,08), Magdalena Wolska (5,08), Maria Mikstein (5,0)

II h – Magdalena Niedźwiecka (5,33), Aneta Sarzyńska (5,23)

II j – brak

II k – Iwona Koziółek (5,4)

II l – brak

I a – Katarzyna Kozik (5,7), Elżbieta Oliwa (5,1), Joanna Biela (5,0), Katarzyna Krupa (5,0)

I b – Karolina Moskal (5,33)

I c – Karolina Obst (5,2), Magdalena Flaga (5,1), Lidia Moskala (5,1)

I d – Łukasz Ostafin (5,1)

I e – Bernadetta Kawka (5,25), Katarzyna Śliwa (5,25), Angelika Urbańczyk (5,25), Sylwia Turrek (5,09)

I f – Katarzyna Bobel (5,0)

I h – Agnieszka Szewczyk (5,5)

I j – brak

I k – brak



TRZY KRAJE W TRZY DNI

Tytułowe kraje to Czechy, Austria i Słowacja. Szkolna wycieczka umożliwiła nam nie tylko poznanie innych krajów, zwiedzanie zabytków czy robienie mnóstwa zdjęć. Mogliśmy lepiej poznać samych siebie, jak i kolegów z innych klas i szkół. Przez trzy dni skazani byliśmy na siebie, ale „jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma”.

Wyjazd około godziny siódmej rano nie zepsuł nikomu dobrego nastroju. Dość szybko zapoznaliśmy się z uczniami z Sulkowic. Podróż urozmaicaliśmy sobie rozmowami, śpiewem lub (jak niektórzy) drzemkami. Pierwszym punktem naszej wyprawy było zwiedzanie Morawskiego Krasu. Przed tym przewodnik opowiadał nam ciekawie o miejscu, które mamy odwiedzić. Po przybyciu na miejsce wszyscy dosyć chętnie opuścili autobus. Po wyprostowaniu kości ruszyliśmy w kierunku kolejki linowej, która przewiozła nas nad „Przepaścią Macochy”. Widoki były wspaniałe. Następną atrakcją był przejazd kolejką ekologiczną po terenie Parku Narodowego. Wygodne przejazdy chyba bardzo się podobały, ale trzeba było ruszyć nóżkami. Wszyscy „grzecznie” ruszyli za przewodnikiem. Doszliśmy do „Katerinska jeskyně”. Oczywiście cała wycieczka wyjęła z plecaków aparaty i po chwili cały czas błyskały jasne światła. Każdy miał nadzieję na zrobienie choć kilku zdjęć w jaskini. Ochota ta odeszła z chwilą, gdy dowiedzieliśmy się o opłacie, która jest pobierana za robienie zdjęć. Uznaliśmy, że prościej jest kupić pocztówkę. Wnętrze jaskini było rzeczywiście niezwykle. Ogromne stalaktyty i stalagmity robiły wrażenie. Parę osób postanowiło mieć pamiątkę z tego miejsca w postaci kamienia. Po wyjściu znów wyjeżdżaliśmy kolejką nad przepaścią. Po zebraniu wszystkich, nauczyciele dali nam trochę czasu wolnego. Wszyscy udali się na podbój sklepów z pamiątkami oraz bufetu. Wreszcie usłyszeliśmy legendę na temat nazwy znanej nam już przepaści i dalej podziwialiśmy widoki. (nie można zapominać o rytuale robienia zdjęć). Po załatwieniu wszystkich potrzeb wycieczkowiczów ruszyliśmy w dalszą drogę. Zatrzymaliśmy się w znanym miasteczku, Sławkowicach (Austerlitz). Znajdują się tam pałac i ogrody Napoleona. Mimo że są zaniedbane, to dalej posiadają swój urok. Wieczorem dojechaliśmy do Modrej na Słowacji. Znajdował się tam nasz hotel. Po przydzieleniu pokoi zjedliśmy obiadokolację. Po tym wszystkim należało położyć się spać, choć nie do końca cisza nocna była przestrzegana.

Następnego dnia ruszyliśmy (niewyspani) do Wiednia. Od rana wszyscy czekali na pobyt w wesołym miasteczku, lecz to było zaplanowane dopiero na popołudnie. Wyjechaliśmy na wzgórze Kahelenberg, skąd oglądaliśmy panoramę całego Wiednia. Wiatr był tak mocny, że nie dało się wyjść z autobusu bez kurtki lub swetra. I tak wszyscy się trzęśli jak galaretki. Odwiedziliśmy kaplicę poświęconą Janowi III Sobieskiemu. Po powrocie do „ciepłego” autobusu udaliśmy się do ogrodów Pałacu Cesarskiego Schonbrunn. Było prześlicznie! Tam można było spędzić cały dzień, ale nam musiało wystarczyć około dwóch godzin. Tu też był czas wolny. Po upewnieniu się, że nikt nie postanowił zostać, udaliśmy się na Stare Miasto, gdzie widzieliśmy mnóstwo zabytków i pięknych miejsc. Jak zwykle przewodnik musiał dawać nam czas wolny na robienie „fotek”, oczywiście Parlament, Katedra św. Stefana czy chociaż opera to obiekty warte uwiecznienia na fotografii. I wreszcie upragniona chwila... park rozrywki PRATER! Wszyscy wyjątkowo szybko rozbiegli się, szukając najlepszych miejsc do zabawy. Ja z koleżanką spotkałam Austriaka, który był fanem Adama Małysza. Miło się rozmawiało. Wszyscy jednak uważają, że mieliśmy za mało czasu na szaleństwa w jednym z najlepszych parków rozrywki w Europie. Jak zwykle wróciliśmy do Modrej na jedzonko i nocleg.

W trzecim dniu następowało wielkie pakowanie. Trzeba było postarać się oddać pokój w jak najlepszym stanie. Wreszcie wyruszyliśmy w kierunku stolicy Słowacji – Bratysławy. I znów wyjechaliśmy na wzgórze (tym razem Wzgórze Zamkowe), widzieliśmy panoramę miasta i tradycyjnie wiało. Kapelusze i czapki spadały z głów. Po tych „atrakcjach” udaliśmy się na Starówkę. Bratysława też nie ma się czego wstydzić: pomniki, kościoły to kolejne obiekty pożądania młodych fotografów. Po samodzielnym zwiedzaniu czekał nas rejs statkiem do miejscowości Devin. Stoją tam ruiny zamku. Muszę przyznać, imponujące. Widoki zapierają dech w piersiach.



Dowiedzieliśmy się też wielu ciekawych rzeczy na temat kultury ludzi zamieszkujących dawniej na tych terenach. Widzieliśmy naczynia i narzędzia wydobyte podczas poszukiwań archeologów. Usłyszeliśmy kolejną ciekawą legendę dotyczącą zamku i w pełni zadowoleni udaliśmy się na statek, aby wrócić do Bratysławy.

Niestety tego dnia (29 maja) nadszedł czas, aby powrócić do Polski. No cóż, ojczyzna wzywa. Niestety, w drodze powrotnej nie towarzyszyła nam piękna pogoda, co nie sprzyjało podróży. Do Krzywaczki dotarliśmy późnym wieczorem. Wszyscy zmęczeni, mający nadzieję na wypoczynek we własnych domach nie żalowali, że uczestniczyli w tej wycieczce. Mnie podobało się bardzo i mam nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się podobna wycieczka.



**AUSTERLITZ
PALAC NAPOLEONA**

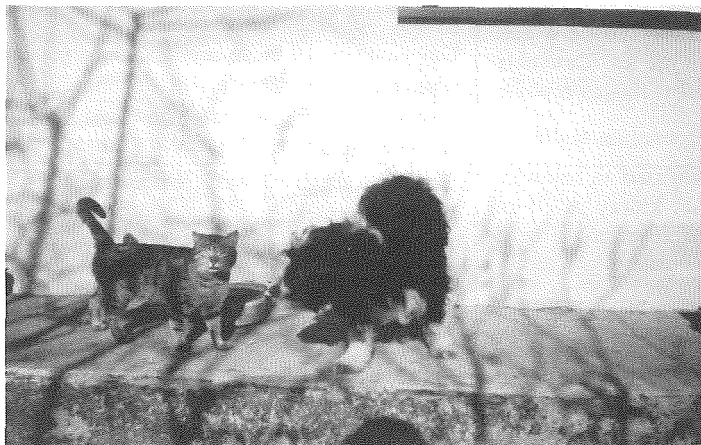


KOSMICZNA SPALARNIA

W dniach 27-29 maja 2002r. odbyła się wycieczka, podczas której poznawaliśmy trzy państwa: Czech, Austrię i Słowację. Jednak największe wrażenie wywarła na nas Austria.

W czasie drogi na wzgórze Kahelenberg i do ogrodów palacu cesarskiego Schönbrunn zauważyliśmy pięknie ozdobiony budynek, którego koloru i fantazyjna architektura od razu wpadła nam w oko. W tym momencie przewodnik zapytał: „Co w tym budynku się znajduje?” Padło wiele odpowiedzi, ale żadna nie była trafna. Nikt z nas nie przypuszczał, że to jest... spalarnia śmieci! Wszystkich ogarnęło chwilowe zdziwienie i nie było osoby, która na ten budynek nie spojrziała. Ten krótki moment był bardzo fajny z tej niekrótkiej wycieczki. Hunderwasserhaus był najbardziej nowoczesnym i najefektowniejszym budynkiem z pośród tych, które oglądaliśmy podczas wycieczki.

A. Mrowczyk i K. Stręk, I e



**W RÓŻANYM OGRODZIE
CESARZOWEJ**

Wysilek się opłacił

Nielatwo było dotrzeć do finału Małopolskiego Konkursu Polonistycznego, który przebiegł pod hasłem: „Historia zbiorowości i jednostki w powieści”. Należało przeczytać sporo „opasłych” lektur, m. in. „Quo vadis” i „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza, „Faraona” B. Prusa, „Imię róży” U. Eco oraz „Empirowy pasjans” W. Łysiaka.

Trzy uczennice naszego gimnazjum:

Katarzyna Listwan – kl. III b,

Paulina Bobel – kl. III f,

Joanna Woźnica – kl. III k

zostały finalistkami etapu wojewódzkiego. Co prawda, zabrakło im kilku punktów, by znaleźć się w gonie laureatów, ale i tak można ich pozycję uznać za duży sukces. Nagrodą dla nich było zaświadczenie wydane przez Kuratora Oświaty i dodatkowe 10 pkt, które z pewnością bardzo się przydadzą przy staraniach o przyjęcie do wybranej szkoły.

Mamy nadzieję, że finalistki znajdą naśladowców.

Krystyna Krzykawska

Redakcja:

Łukasz Cięcielowski (redaktor naczelny),

Gabriela Moskal, Sylwia Pochopień, Justyna Sala

Opieka pedagogiczna: Zofia Kurowska

Korekta: Stefan Bochenek

Spotkanie z misjonarzem

Koleżanki i koledzy z naszego Gimnazjum mieli okazję 23 V 2002 r. spotkać się z księdzem, misjonarzem Andrzejem Zającem.

Ksiądz opowiadał o swojej działalności misyjnej w Tanzanii. Jest tam proboszczem w pewnej parafii, która została założona dopiero 2000 roku. Ks. Andrzej Zajac jest nam bardzo bliskim człowiekiem, gdyż pochodzi z Sułkowic. Opowiadał bardzo interesująco tak, że dużo ciekawych rzeczy można się było dowiedzieć.

Ks. Andrzej jest bardzo ambitnym i czynnym człowiekiem. Zdradził nam, że w bliskiej przyszłości zamierza wybudować przedszkole w swojej afrykańskiej parafii. Moją uwagę przykuł pewien fakt. Tamtejsi ludzie na mszach świętych bardzo dużo tańczą i śpiewają. Radują się wiarą. Moim zdaniem jest to bardzo dobry, emocjonalny sposób przeżywania Mszy Świętej, ale w Polsce byłoby to niemożliwe. Był także czas, abyśmy zadawali księdzu swoje pytania. Ksiądz odpowiadał na wszystkie z dokładnością. Nasze spotkanie przerywane było śpiewem gimnazjalistów uczęszczających na „Oazę”. Ksiądz chętnie się do nas przyłączał. Jak wiemy, Afryka jest bardzo biednym kontynentem, lecz przy pomocy takich ludzi jak ks. misjonarz Andrzej Zajac będzie się stawała coraz lepsza. Jesteśmy dumni, że taki wspaniały człowiek pochodzi właśnie z naszych Sułkowic.

Karolina Moskal, I b

Powiedzonka uczniów

Mojesz straszyl w sitowiu.
Finlandia leży w północnej Polsce.
Jan Kochanowski napisał „Treny” po śmierci.
Mi też się wściekle krowy nie podobają, a mleko trzeba pić.
Dostaliśmy zbiorowej amnezji mózgów.
Spóźniłam się dziś do szkoły, bo robiłam sobie paznokcie.
Świat jest pełen X i Y.
Zastępcą wielkiego hetmana był mały hetman.
Nie odzywaj się jak chcesz coś mówić.

Powiedzonka nauczycieli

Klasówka się udała - nauczyciel przeżył!
Ja wiem, że fizyka do trzymania kufła wam się nie przyda, ale przynajmniej udawalibyście, że słuchacie!
Obudzisz wszystkich, którzy jeszcze nie śpią.
Niech nie pytają nie pytani, a ci co pytają, niech zamilkną.
Starożytni Rosjanie powiadali: no coments!
No wiecie, dziewczynki, ten nasz autokar to jak samolot - można dostać choroby morskiej.
Ty opowiadasz takie głupoty, że jeśli ktoś ma w piwnicy stare ziemniaki, to w tym momencie zaczęły gnąć.
Toczymy się powoli jak bitwa pod Grunwaldem.

wybrała Natalia Sołtowska III h

Po raz drugi w finale

W dniu 16.05. odbył się finał diecezjalnego konkursu znajomości Księgi Rodzaju. Po etapie klasowym i rejonowym w Myślenicach, wyłoniono 43 finalistów, którzy stanęli do rozgrywki finałowej w Pałacu Arcebiskupim w Krakowie.

Finałiści musieli wykazać się bardzo dobrą znajomością Księgi Rodzaju, odpowiadając na 40 pytań w ciągu 45 minut.

W oczekiwaniu na wyniki zwiedzili Bazylikę Mariacką, a następnie spotkali się w auli Pałacu Biskupiego, gdzie z rąk Ks. Kardynała otrzymali nagrody za udział w finale i zdobyte miejsca.

Znakomicie spisali się nasi uczniowie: Krzysztof i Jarosław Ptak, którzy zajęli ex aequo 5 miejsce, sprawiając, że już po raz drugi nasze Gimnazjum stało się znane w całej diecezji.

Życząc dalszych sukcesów w poznaniu Biblii naszym finalistom, zachęcam wszystkich, by byli ich następcami!

Zbigniew Łapa – katecheta

Dialogi

Nauczyciel: Jak masz na imię?
Uczeń: Reformacja w Niemczech.

N: 30 maja przyjedzie do naszej szkoły zespół z Teatru Bagatela. Jak on się nazywał?

U: Backstreet Boys!

N: Nie podpowiadaj mi głupio. To nie oni.”

U: Marcin to już stały wizytator w naszej klasie. Przyszedł do szkoły dwa razy z rzędu!

U: No Marcin. Niedługo dostaniesz kartę stałego klienta.

N: Skąd był Erazm z Rotterdamu?

U: Z Włoch.

N: Teraz dodajemy wodorotlenek miedzi do białka...

U: No i mamy fajną zupkę!

N: Nie zapominajmy, że Białoszewski bawił się językiem.

U: Swoim?”

U: No więc.. pod tym Kurskiem..... walczyły wojska sprzymierzone... z Niemcami....

N: Tak. Byłaby to dobra odpowiedź, gdyby była prawdziwa.”

N: Jakie znasz czworokąty?

U: Trójkąt równoboczny.

N: Dlaczego wcześniej nie mogłeś poprawnie rozebrać tego zdania?

U: No wie pani?! Tak przy wszystkich rozbierać zdanie?

UŚMIECHNIJ SIĘ!!!

Zosia z „Pana Tadeusza” była od stóp do głów ludowa.

Sienkiewicz pisał tylko powieści, ale jak mu co ślina na język przyniosła to tworzył również nowele.

Diaskop służy do rzucania obrazków o ścianę. Faraona nosili w lektyce, a poddani padali mu na twarz.

Zbyszko jechał na koniu, a piana leciała mu z pyska.

Gdy pani umarła, długo myślała, komu powierzyć dzieci.

Zamek w „Zemście” stanął im w gardle jako kość niezgody.

Soplica tak długo zalewał Robaka, aż się w końcu w niego zmienił.

„Antyгона” to taki stary teatr, do którego współcześni uczniowie nie chcą chodzić.

Bolesław Leśmian urodził niesamowitego „Dusiołka”, ale jego „Dziewczyna...” bardziej przypadła mi do gustu.

wybrała: Beata Siomucha



Tu msifu Yezu Kristo!

spotkania z misjonarzem ks. Andrzejem Zającem (cd.)

- Msze święte są takie same jak u nas, lecz **wierni są bardziej aktywni.**

- Co to znaczy?

- Wszyscy bez wyjątku powtarzają słowa modlitwy, wszyscy śpiewają, tańczą, klaszczą w dłonie.

- Nie tak jak w Sulkowicach.

- Moi parafianie chwalą Boga modlitwą, pieśnią, całym sobą.

- Długo trwa msza?

- Najkrócej półtorej godziny.

- O, jak długo!

- Nikt się nie nudzi, nie zerka na zegarek i nie pędzi do drzwi, kiedy się msza zbliża do końca. Ze wzruszeniem powiem, że moi parafianie są dobrymi katolikami.

- No to się musimy uczyć od Murzynów.

- Myślę, że tak.

- Kiedy dziewczyna może wyjść za mąż?

- Według prawa po ukończeniu 18 lat. lecz często się zdarza, że ma mniej.

- Młodzi żenią się z miłości?

- Mężczyzna wybiera, dziewczyna, kobieta nie ma nic do gadania. Kandydat na męża proponuje ojcu np. 10 krów czy kóz, ojciec się zgadza, może być ślub i wesele.

- Biedne Murzynki!

- A ile ty masz lat?

- 16.

- Wiele dziewcząt w twoim wieku jest mężatkami.

- Ciekawe, ile mój ojciec by wziął za mnie krów lub kóz?

- Jedną kozę – wtrącił redaktor (*wreszcie się odgryzłem za Harbutowice! Ks. Andrzej potwierdził. Ogólny śmiech.*)

- Ogląda ksiądz telewizję?

- W Afryce nie, ale teraz w Polsce tak.

- A jakie filmy?

- Na przykład „Święta wojna”, o Berciku.

Zbliżała się szósta, więc spotkanie z misjonarzem musiało się zakończyć, ponieważ miał odprawić mszę i majówkę. Wszyscy poszliśmy do kościoła. Ks. Andrzej ogłosił, że mszę odprawia w intencji śp. księdza Józefa Sadzika i jego rodziców. W przyszłym roku minie 20 lat od śmierci ks. Sadzika, o którym pisaliśmy w kilku numerach „Klamry” w 1998 roku.

Stefan Bochenek

Haraka, haraka, haina baraka

Fragment wywiadu Józefa Ruska z ks. Andrzejem Zającem („Klamra” nr 7 z 1999 roku). Cały tekst zamieszczamy w internetowym wydaniu gazety.

- Współczesnym Polakom najbardziej brakuje dzisiaj dwóch rzeczy: czasu i pieniędzy. A jak to jest w Tanzanii?

- Jest takie tanzańskie powiedzenie: „Haraka haraka, haina baraka”, czyli „Gdzie pośpiech, nie ma błogosławieństwa” - to tłumaczy wszystko. W Tanzanii nikt się nie spieszy. A co do pieniędzy to jest to największe ich pożądanie.

Integracyjne Koło Misyjne AMINA

Amina to w języku swahili Amen - Niech się stanie. Taką nazwę wybrali dla swojej grupy członkowie Integracyjnego Koła Misyjnego przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Sulkowicach.

Nie potrzeba być dorosłym, aby zostać misjonarzem i pracować na zagranicznych misjach. Najlepiej świadczy o tym przykład błogosławionej Marii Teresy Ledóchowskiej, która założyła Zgromadzenie Sióstr Klawerianek, została ogłoszona patronką misyjnej współpracy Kościoła w Polsce oraz Matką Afrykanów, mimo iż nigdy w Afryce nie była.

Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska ułożyła pięć przykazań misyjnych:

1. Modlić się za misje.
2. Kochać misje.
3. Czytać o misjach.
4. Ofiarować misjom coś od czasu do czasu.
5. Pamiętać o misjach.

Staramy się wprowadzić je w życie już drugi rok.

- Braliśmy udział w spotkaniach misyjnych połączonych z modlitwą za misje i misjonarzy oraz w intencjach misyjnych Ojca Świętego.

- Odprawialiśmy w intencjach misyjnych Drogę Krzyżową i odmawialiśmy różaniec.

- Korespondowaliśmy z ks. Andrzejem Zającem – misjonarzem w Tanzanii oraz z werblistą ojcem Michałem pracującym w Papui – Nowa Gwinea.

- Zorganizowaliśmy konkurs na inscenizację „Mój szkolny kolega z Afryki”.

- Gimnazjum wzięło udział w projekcie „Mój szkolny kolega z Afryki”, którego celem było zorganizowanie pomocy dla ucznia z Tanzanii.

- Przygotowujemy pomoc dla Polonii na Ukrainie – zbiórka książek.

- Przygotowujemy gazetki i wystawy o tematyce misyjnej oraz rozprowadzamy materiały misyjne.

Elżbieta Garbień. Anna Bochnia
oraz katecheta Jan Płoszczyca

MOJA DROGA KOMBATANCKA

Z radością informujemy, że Stanisław Ziembła za wspomnienia pt. „Na wojnie i w obozie płaszowskim” zdobył trzecią nagrodę w konkursie MOJA DROGA KOMBATANCKA. Gratulujemy!

Przypominamy, że obszernie fragmenty wspomnień Stanisława Ziembli opublikowaliśmy w następujących numerach „Klamry”: 7 z 1998, 1-2, 4, 6, 7, 8, 12 z 1999, 7 z 2001.

Koncerty DUO

Cały rok szkolny dzieci z Harbutowic, Rudnika i Sulkowic uczą się grać na różnych instrumentach w Prywatnym Ognisku Muzycznym DUO. W czerwcu koncertują w szkołach.

Wielkimi brawami nagrodzili ich występ uczniowie SP w Harbutowicach. Mali muzycy z Harbutowic i Sulkowic: Iwonka Rozum, Ania Zawadzka, Patrycja Urbańczyk. Karolinka Sala. Krystian Postawa oraz Basia Bartosz, Edytka Klimowska i Bartek Nowak zagraли znane melodie, np. „Konik na biegunach”, „Piosenka dla mamy”, „Mały rock”. Na specjalne życzenie dziadków i babć oraz starszych nauczycieli dzieci brawurowo wykonały przeboje z dawnych lat „Takie ładne oczy”, „Tak bardzo się starałem”, a jednemu dziadkowi wnuczek zagrał „Panno Walerciu” i „Wszystkie rybki śpią w jeziorze”.

Słyszymy o braku wychowania muzycznego dzieci. Koncerty DUO są zaprzeczeniem tej powszechnej opinii. (B)

Żyjmy zdrowo!

W bieżącym roku szkolnym w sposób szczególny w naszej pracy z dziećmi troszczymy się o ich zdrowie i prawidłowy styl życia już od najmłodszych lat.

Dobry stan zdrowia warunkuje dobre samopoczucie, większą odporność organizmu oraz umożliwia systematyczne uczęszczanie do przedszkola, a także ułatwia zabawę i naukę. Przy dobrej współpracy z rodzicami udaje się nam realizować powyższe zadania.

Dzieci kilkakrotnie spotkały się z pracownikami służby zdrowia: p. Janiną Flaga, p. Anną Moskal i p. Katarzyną Kania, które w sposób bardzo ciekawy i atrakcyjny opowiedziały dzieciom o tym, co pomaga a co szkodzi zdrowiu. Dzieci komponowały plakaty na ten temat. Zapamiętały, że należy unikać nadmiernej ilości słodczy, napojów gazowanych, gum do żucia, chipsów. Powinny natomiast pić mleko, soki i jeść dużo owoców, warzyw, serów itp. Trzeba nadmienić, że dzięki temu spotkaniu wiele dzieci przestanie mieć uprzedzenia do niektórych potraw. Pielęgniarki także rozmawiały z dziećmi o należyтым utrzymaniu higieny osobistej. Codziennie pamiętają o myciu całego ciała i dbania o uzębienie. Nie zapominają o ładzie w swoich szafkach, salach i innych pomieszczeniach. Chętnie wykonują elementy dekoracyjne oraz przynoszą z domu różne rekwizyty i bardzo się cieszą z ładnego wyglądu swoich sal.

Nasze przedszkolaki zrozumiały konieczność szczepień ochronnych oraz poznały różne sytuacje z życia codziennego, które zagrażają zdrowiu i życiu. Dużym osiągnięciem jest to, że przestały się bać pań w białych fartuchach. Dzieci rozumiały, jak bardzo ważny jest ruch na świeżym powietrzu we wszystkich porach roku. Dla urozmaicenia zabaw dzieci w ogrodzie przedszkolnym zakupiono urządzenia, które z ochotą zamontowali rodzice. Wiele radości sprawiało dzieciom uczestnictwo rodziców w zajęciach, wspólne zabawy.

Dzieci z zachwytem oglądały występy aktorów z Krakowa, aktywnie uczestniczyły w przedstawieniach, np. „Doktor Ząbek” czy „Bakterie atakują”.

Nasi milusińscy spotkali się również z panem leśniczym Tomaszem Mochnałem. Opowiedział im o znaczeniu środowiska leśnego w naszym życiu. Z wielkim przejęciem posadziły w ogrodzie drzewka подарowane przez pana leśniczego, który im cierpliwie pomagał. Bardzo się cieszą, że drzewka będą rosły razem z nimi. Codziennie się nimi troskliwie opiekują i obiecują je odwiedzać, kiedy już będą uczniami w szkole.

Nauczycielki

Przedszkola Samorządowego nr 2 w Sulkowicach

Od redakcji

W ubiegłym roku w numerze 7 pisaliśmy o tym przedszkolu. Powyższy tekst opisuje wybrane zadania tej placówki oświatowej i to tylko z ostatnich dwóch miesięcy. Trzeba jeszcze dodać kilka faktów. Wewnątrz przedszkola panuje idealna czystość. Ciekawie prezentują się kąciki zainteresowań z pięknymi albumami, starymi przedmiotami związanymi z pracą kowali. Dzieci mają tu bardzo dobre warunki pobytu. Pani dyrektor Krystyna Terlecka mówi o doskonałej współpracy z rodzicami. – Teraz przygotowujemy się na wizytę biskupa, rodzice pomagają nam w dekorowaniu sal, budynku i otoczenia.

Na drugi dzień rano.

– Tu nasze dzieci mają dobrze, ale chodząmy do ogrodu. Widzisz, co chuligani zostawiają po sobie? – zwraca się do redaktora pewien pan odprowadzający dziecko do przedszkola.

Wśród nowych urządzeń walają się puszeki po piwie i faszki. Pełno śmieci a pod ścianą wandalę urządzili sobie ustęp.

– Prawie codziennie (zwłaszcza w poniedziałki) sprzątam, naprawiam urządzenia zniszczone przez chuliganów – mówi pracownik przedszkola p. Tadeusz Bernecki.

– Może ich ruszy sumienie i nie zniszczą dekoracji na biskupią wizytę? – zadaje retoryczne pytanie inny pan.

W przedszkolu jest 93 dzieci. Czy grupy wyrostków pozwolą im bawić się w ogrodzie? Co na to sąsiadujący z przedszkolem mieszkańcy? (B)

Szperacz-zbieracz

Urząd Miejski we współpracy z Zakładem Gospodarki Komunalnej zorganizował konkurs dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych i gimnazjum pt. „Najlepszy szperacz-zbieracz”.

Celem trwającego od maja do końca września konkursu jest promowanie selektywnej zbiórki odpadów stałych (makulatura, puszeki aluminiowe), wdrożenie jej na stałe w system gospodarki odpadami w szkołach oraz propagowanie wśród dzieci i młodzieży idei ochrony środowiska przyrodniczego, w którym żyją na co dzień. Zwycięzcą będzie ta klasa, która najwięcej zbierze ww. odpadów.

Tomasz Mochnał (specjalista ds. lasów państwowych) oraz Maciej Budek (inspektor ds. ochrony środowiska Urzędu Miejskiego) spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej w Harbutowicach. Opowiedzieli o swej pracy, odpowiadali na pytania uczniów, którzy na zakończenie zgotowali prelegentom owaację na stojąco. Było to bardzo mile i ciekawe spotkanie, które dało prowadzącym i uczniom wiele przeżyć i spostrzeżeń.

Maciej Budek

Prawie dwugodzinne spotkanie było ogromnie interesujące. Dzieci zadawały dużo pytań i jak później mówiły, wszystkie odpowiedzi zrozumiały. Prelegenci muszą być komunikatywni jak panowie Budek i Mochnał. (B)

Z Biertowic do cisów

Z całą szkołą 5 czerwca rano wyjechaliśmy do Harbutowic, aby zobaczyć słynne cisy i wypocząć przy ognisku.

Kolo strażnicy w Harbutowicach czekała na nas klasa V b wraz z nauczycielem. Szliśmy dosyć długo i kiedy już dotarliśmy do cisów, wszyscy byli bardzo zmęczeni. Po odpoczynku wysłuchaliśmy krótkiej informacji na temat cisów. Jeden z nich ma ponad 1000 lat. Cisy noszą imię słynnego profesora Mariana Raciborskiego. Rosną przed domem państwa Golonków. [Uczniowie dokładnie opisałi cisy.] Nauczyciel z Harbutowic zrobił nam zdjęcia (mamy być w „Klamrze”) i niestety wraz z klasą powrócił do szkoły. My zostaliśmy do drugiej po południu. Zapaliliśmy ognisko nad rzeczką, piekliśmy kielbaski i w pięknym lesie bawiliśmy się w różne zabawy.

Wycieczka się nam udała, bo dopisała pogoda. Myślimy, że podobne wycieczki do pobliskich miejscowości będą tak samo interesujące.

Ewelina Budzowska, Karolina i Katarzyna Profic, Katarzyna Marek, Paweł Król, Jakub Wyrwała, Przemysław i Joanna Lakomy, Małgorzata Śliwa, Anna Kozieł, Małgorzata Halek – ucz. Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biertowicach

Mistrzowie kierownicy

W kwietniu odbyły się w Myślenicach zawody powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Wśród 34 startujących szkół podstawowych czołowe miejsca zajęły szkoły z naszej gminy.

I miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej z Krzywaczki w składzie: Joanna Bartosz kl. V, Grzegorz Burda kl. VI, Michał Pękala kl. V. II miejsce wywalczyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rudniku w składzie: Piotr Badziński kl. VI, Krzysztof Pulka kl. VI, Michał Ruskowski kl. VI. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym okazał się Michał Pękala.

Drużyna z Krzywaczki będzie reprezentować powiat myślenicki na zawodach wojewódzkich. Życzymy powodzenia.

Mirosław Pękala

BEZPIECZNA GMINA SUŁKOWICE

Wywiad z komendantem Komisariatu Policji w Sułkowicach
aspirantem sztabowym Andrzejem Prokockim

- **Panie Komendancie. W 5 numerze „Klamry” ukazała się relacja z sesji Rady Miejskiej, w której cytowałem krytyczne wypowiedzi o pracy policjantów z Komisariatu Policji w Sułkowicach. Przepraszam, że po napisaniu sprawozdania z sesji od razu nie zwróciłem się do Pana o komentarz.**

- Czytałem ostatnią „Klamrę” i nie ukrywam, że wypowiedzi na sesji nieco mnie poruszyły. Uważam, że gmina Sułkowice należy do miejscowości bezpiecznych. Wraz z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za stan bezpieczeństwa realizujemy program „Bezpieczna Gmina”.

- **Nasza gmina bezpieczna? Proszę o argumenty potwierdzające tę tezę.**

- Przypadki dewastacji mienia prywatnego i społecznego, np. niszczenie znaków drogowych odnotowują wszystkie jednostki policji w Małopolsce. Proceder dewastacji stał się ostatnio modny. Nie wiem, czy inne jednostki policji mogą się pochwalić taką skutecznością wykrywcą jak tutejszy komisariat. Do dnia dzisiejszego skierowaliśmy do Sądu Grodzkiego w Myślenicach ogółem 29 wniosków o ukaranie, w tym 22 wniosków o zniszczenie mienia i zakłócenia ładu i porządku. Tego typu występkom jest bardzo trudno zapobiegać, trudno też udowodnić winę sprawcom, jednak wymieniona liczba skierowanych wniosków o ukaranie świadczy z jednej strony o większej aktywności chuliganów, a z drugiej o naszej skuteczności wykrywczej. Muszę też przyznać, że w ostatnim okresie nasiliły się włamania i kradzież wyposażenia skrzynek energetycznych z placów budowlanych. Aktualnie nasze czynności są skierowane na zapobieganiu dalszym kradzieżom i włamaniom oraz wykrycia sprawców.

- **Proszę podać przykłady zatrzymania złodziejów.**

- W marcu zatrzymano podczas włamania do sklepu galanterijno-odzieżowego w Sułkowicach - Rynek mieszkańca Jasienicy. Przy zatrzymanym ujawniono część łupu (pozostały odzyskano nazajutrz). Łącznie odzyskano mienie wartości ok. 7000 zł. Również w marcu zatrzymano dwóch mieszkańców Sułkowic, którzy dopuścili się rozboju na uczniu

szkoły zasadniczej. W maju na gorącym uczynku włamania do sklepu z zabawkami i sprzętem RTV zatrzymano sprawcę, którym okazał się mieszkańcem Sosnowca. Odzyskano mienie wartości ok. 3500 zł.

- **Kolejne informacje o pracy policjantów w Sułkowicach na pewno zaciekawia (i nie tylko) Czytelników „Klamry”. Usłyszałem w Urzędzie Miejskim, że Pana podwładni zwyciężyli w jakiś zawodach?**

- Istotnie. W maju br. odbyły się w Myślenicach eliminacje pierwszego stopnia konkursu o tytuł „Dzielnicowy Roku”. Wzięło udział 19 dzielnicowych, reprezentujących komisariaty z Myślenic, Dobczyc i Sułkowic. Pierwsze miejsce z wyraźną przewagą punktową zdobył dzielnicowy KP Sułkowice - rejon Rudnika i części Sułkowic po lewej stronie rzeki Harbutówki sierżant sztabowy Józef Wrona. Poza tym ten dzielnicowy zdał wszelkiego rodzaju egzaminy i już niedługo dostanie awans na stopień aspiranta. Drugie miejsce w konkursie zajął dzielnicowy Harbutowic i pozostałej części Sułkowic sierżant sztabowy Jan Fijol, który jest w trakcie egzaminów na stopień aspiranta. Burmistrzowie Myślenic i Sułkowic, Starosta Powiatu oraz Komendant Powiatowy Policji wręczyli zwycięzcom dyplomy i bardzo drobne upominki. Sierżant sztab. Józef Wrona będzie reprezentował powiat w dalszym konkursie na szczeblu Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

W najbliższych dniach zostaną ogłoszone wyniki konkursu „Patrol Roku”, zorganizowanego w maju i czerwcu br. w Myślenicach. Nieoficjalnie wiem, że I miejsce zajął patrol z KP Sułkowice w składzie: sierż. sztab. Jerzy Bargiel i sierż. Sebastian Bernecki.

- **„Patrol Roku” z Sułkowic! W jakich konkurencjach zwyciężyli?**

- Konkurs obejmował sześć konkurencji: strzelanie z broni służbowej na torze przeszkód, policyjny tor przeszkód - bieg, interwencje policyjne, technika odczwadniania osób, testy z wiedzy policyjnej, pierwsza pomoc przedmedyczna.

(tekst autoryzowany)

- **Proszę przekazać naszym policjantom gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.**

Dziękuję za wywiad.

Stefan Bochenek

Ośrodek Kultury

Ośrodek Kultury w Sułkowicach ogłasza następujące konkursy:

- **fotograficzny** „Kowalstwo artystyczne w fotografii” (zgłoszenia przyjmujemy do 31.07.2002),

- **plastyczny** „Wspomnienia z wakacji” (zgłoszenia do 15.09.2002),

- **na najcięższego i największego grzyba** (zgłoszenia do 31.10.2002).

Zarząd Województwa Małopolskiego w ramach IV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego organizuje konkurs fotograficzny „Skarby Małopolski”.

Regulaminy wszystkich konkursów w Ośrodku Kultury w Sułkowicach.

Ośrodek Kultury od 08.07 do 08.08.2002 organizuje na obiektach sportowych Gimnazjum przy ul. Sportowej 45 AKCJĘ „WAKACJE 2002”. Wszyscy chętni proszeni są o kontakt z biurem ośrodka do 5 lipca.

Dziękujemy sponsorom Dnia Dziecka w Ośrodku Kultury: Fabryce Narzędzi Kuźnia i Radzie Osiedla. Około 600 dzieci oglądało filmy i dwa spektakle teatralne.

16 czerwca odbył się finał **III Festiwalu Piosenki Rozrywkowej Sułkowice 2002**. Burmistrz Sułkowic Józef Mardaus finalistom wręczył cenne nagrody.

W kat. 4 - 10 lat

I. miejsce Edyta Klimowska i Barbara Bartosz („Konik na biegunach”)

II. Bernadetta Jasuba („Na drugi brzeg”)

III. Joanna Pulka, Magdalena Piegza, Anna Flaga, Aleksandra Skrzeczek („W kinie, w Lublinie”)

Wyróżnienie Weronika Żak („Zawijasy z naszej klasy”)

W kat. 11 - 15 lat

I. Urszula Pulka, Sylwia Turek („Dmuchawce, latawce”)

II. Barbara Pulka, Karolina Bucka, Dagmara Cicha, Urszula Pulka („Czerwone korale”)

III. Karolina Moskal („Sen o Wiktorii”)

Wyróżnienie za akompaniament Anna Bartosz

W kat. powyżej 15 lat

I. Aneta i Marzena Tondyry, Jolanta Golonka („Jak”)

II. Zespół „Zawiasy” („Strefa III”)

Wyróżnienia: Urszula Światłóń („Niebo dla ciebie”) i zespół „Handycap” („Szczęścia znak”).

W maju i czerwcu w naszej galerii można było oglądać wystawę fotograficzną Małgorzaty Werner pt. „Stan wojenny”.

Informacje do „Klamry” przesłał
dyr. Krzysztof Trojan.

PRAWO I ŻYCIE

Każda dziedzina działalności człowieka, praca fizyczna czy umysłowa, nauka, sport, odpoczynek, objęte są pewnymi normami mającymi na celu ułatwienie współżycia w społeczeństwie. Są więc np. przepisy państwowe, zarządzenia władz lokalnych czy też przepisy odpowiednich służb porządkowych a nawet regulaminy pracy i regulaminy zachowania się w parkach. Wszystkie te przepisy, zarządzenia publikowane są w szeregu różnych wydawnictwach lub podawane do wiadomości w postaci ogłoszeń. Również i KLAMRA, w miarę potrzeb, publikuje informacje i zarządzenia Urzędu Miejskiego. My, społeczeństwo, a więc wszyscy obywatele, musimy przestrzegać tych zasad, tym bardziej, że „*Ignoratio legis neminem excuset*” (nieznajomość ustawy nikogo nie usprawiedliwia).

Jest jednak wiele przepisów, praw czy też zasad, których istnienia nawet się nie domyślamy, a które niejako „samorzutnie” znajdują zastosowanie prawie wszędzie. Są one nazywane przeważnie od nazwisk ich odkrywców, a zgrupowane mogą być w różne kategorie. Chciałbym tutaj kilka z nich przypomnieć choćby z tego względu, iż uniwersalność ich sprawia, że każdy z nas stosuje je - oczywiście wybiórczo - w swoim życiu.

Najbardziej ogólne to tzw. „Prawa Życia”, spośród których należy wymienić:

TRZECIE PRAWO CLARKE'A:

- *każda dostatecznie postępową techniką jest nie do odróżnienia od magii.*

PRAWO CUTLER WEBSTERA

- *każda sprawa ma dwie strony, z wyjątkiem przypadku, gdy rozważający jest osobście zaangażowany. W takim wypadku istnieje tylko jedna strona.*

PRAWO CROPPSA:

- *ilość wykonanej pracy jest odwrotnie proporcjonalna do czasu spędzonego w biurze.*

PRAWO PARKINSONA:

- *objętość pracy rozszerza się tak, aby zająć cały czas, jaki jest do dyspozycji.*

ZASADA PETERA:

- *w każdej organizacji każdy pracownik dąży do osiągnięcia szczybla swojej niekompetencji.*

PRAWO WEILRAA:

- *nic nie jest niemożliwe dla człowieka, który nie musi tego robić sam.*

PRAWO FINAGLESA:

- *jeżeli jakaś praca jest sknocona, wszelkie usiłowania poprawienia jej robią ją jeszcze gorszą.*

PRAWO WOODWARDA:

- *teoria jest zawsze lepsza niż jej wyjaśnienie.*

Kolejna grupa to „Prawa Eksperymentowania”. Zastosowanie: szkoły, laboratoria, działy techniczne zakładów pracy. W tej grupie należy odnotować zasady oznaczone jako: TEORIA PATRICKA:

- *jeżeli eksperyment uda się - to widocznie użyto niewłaściwej aparatury.*

STALA SKINNERA (inaczej: współczynnik naciągania Finnogana):

- *wielkość, przy przemnożeniu przez którą, podzieleniu, dodaniu lub odjęciu od wyniku, który otrzymało się przebiegu prób da odpowiedź, którą należało otrzymać.*

PRAWO FLADE'A (o złośliwości przedmiotów martwych):

- *każdy martwy przedmiot niezależnie od składu i kształtu może zachować się zupełnie niespodziewanie w sposób całkowicie niezrozumiały.*

AKSJOMAT ALLENA:

- *jeżeli wszystko inne zawiodło, przeczytaj instrukcję.*

ZASADA CZĘŚCI ZAPASOWYCH:

- *czas na odnalezienie części, które w czasie pracy spadły ze stołu warsztatowego zmienia się proporcjonalnie do wymiarów części i odwrotnie proporcjonalnie do ich znaczenia dla ukończenia pracy.*

ZASADA WYDAWANIA ZAMÓWIEŃ:

- *materiały potrzebne do wczorajszego zamówienia powinny być dostarczone nie później niż jutro do południa.*

WSPÓLCZYNNIK BŁAHOŚCI:

- *żaden eksperyment nie jest kompletną kląpką, gdyż może być zawsze użyty jako zły przykład.*

I wreszcie grupa „Praw Murphy'ego” - szerego stosowanych i wykorzystywanych w wielu warsztatach rzemieślniczych, o czym mogą świadczyć - jak sądzę - liczni Obywatele Sulkowic. Sformułowane przez Murphy'ego zasady przedstawiają się następująco:

- *opuszczone narzędzie upadnie zawsze tam, gdzie wyrzuci najwięcej szkody (tzw. prawo selektywnej grawitacji),*

- *każda rura po skróceniu okaże się za krótka,*

- *wszystkie szczelne złącza przeciekają,*

- *po złożeniu dowolnego urządzenia pozostaje kilka zbędnych części,*

- *liczba rozporządzalnych części zamiennych jest odwrotnie proporcjonalna do zapotrzebowania na te części,*

- *jeśli jakaś część urządzenia może być zamontowana nieprawidłowo, zawsze znajdzie się ktoś, kto to robi,*

- *jeżeli dowolne urządzenie może się popsuć, na pewno się psuje,*

- *wszystkie stałe są zmienne,*

- *w każdym skomplikowanym obliczeniu jakieś wyrażenie z licznika znajdzie się przez pomyłkę w mianowniku,*

- *potrzeba wprowadzenia zasadniczej zmiany konstrukcyjnej narasta w miarę zbliżania się do końca projektu,*

- *jeżeli coś może pójść źle, to pójdzie.*

Droży Czytelnicy!

Jeżeli znacie jeszcze jakieś inne, równie ważne prawa czy zasady, prześlijcie je, oczywiście podając nazwisko Odkrywców, do Redakcji KLAMRY. Włączymy je do tego zbioru.

Jerzy Magiera

Konkursy w Biertowicach

Coroczne konkursy ortograficzny i matematyczny dla uczniów klas I-III organizują nauczycielki z Biertowic, które przesłały poniższą notatkę.

Konkurs ortograficzny

Supermistrz – Małgorzata Garbień SP Sulkowice

Złoty Mistrz Ortografii – Ewelina Śliwa SP Biertowice

Srebrny Mistrz Ortografii – Martyna Matula SP Biertowice

Brązowy Mistrz Ortografii – Agnieszka Szczurek SP Rudnik

Konkurs matematyczny

I miejsce – Leszek Kaczor

II – Maciej Biela

III – Mateusz Moskal (wszyscy SP Sulkowice)

Wyróżnienie – Marek Szlachetka SP Rudnik

Podziękowania dla sponsorów konkursów:

Franciszek Świerk – prezes GS Sulkowice,

Alicja Rusek – Sklep Spożywczy w Sulkowicach, Krzysztof Trojan – dyrektor Ośrodka Kultury

Organizatorzy

PROFIT SKLEP PAPIERNICZY

Sulkowice
ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:
zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne

Ksero

Tu do nabycia archiwalne numery
„Klamry”!

Zapraszamy!

Wydawca: Rada Miejska w Sulkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

Adres redakcji: Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22

e-mail: klamra@sulkowice.pl

www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia „Styl”, ul. Ostatnia 22

31-444 Kraków, tel./fax 413 81 51

LAKOWANIE ZĘBÓW

Urząd Miasta Sulkowice

Upieramie zawiadamiam, że w ramach akcji profilaktyki stomatologicznej prowadzonej przez Wydział Ochrony i Promocji Zdrowia Starostwa Powiatowego w Myślenicach wykonywane będą zabiegi lakowania zębów stałych u dzieci w klasach III szkół podstawowych na terenie powiatu myślenickiego.

Zabiegi lakowania zębów będą prowadzone w gabinetach stomatologicznych do dnia 30.08.02 r. Dzieci do lakowania zębów powinny zgłosić się z rodzicami lub opiekunem z nr PESEL dziecka.

Upieramie proszę o pilne zawiadomienie dzieci i rodziców o ww. akcji, miejscu i godzinach. Prosimy i liczymy na współpracę i pomoc Państwa (tj. Urzędu Miejskiego w Sulkowicach i dyrekcji szkół w gminie - przyp. B) odnośnie promocji ww. akcji i ewentualnego zorganizowania większych grup dzieci z ustaleniem terminów przyjęć z lekarzem stomatologiem A. Ochal-Stopa.

Dyrektor Andrzej Stopa

Centrum Stomatologiczne Myślenice Sp. z o.o.
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Myślenice, ul. Kazimierza Wielkiego 5,
tel. 272-06-26

Wystawy

W Galerii INTERNAT

W maju i czerwcu wystawiały w galerii swoje obrazy artystki Jadwiga Bogacz-Przeworska oraz Maria Zachwieja-Wala.

M. Zachwieja-Wala, uczennica prof. Zbigniewa Pronaszkii uprawia malarstwo sztalugowe. W swoim dorobku ma ponad 20 indywidualnych wystaw. Brała również udział w wielu zbiorowych wystawach na całym świecie, od Tokio do Toronto. Pejzażami bałtyckimi przemawia do wyobraźni odbiorcy. Obrazy są niezwykle, ale proste. Artystka w poetycki sposób chłonie piękno widoków nadmorskich.

Dyrekcji ZSZ i LO w Sulkowicach dziękujemy za zaproszenia na wernisaże oraz inne uroczystości szkolne. Zgodnie z obietnicą w następnej „Klamrze” powinna się ukazać „Gazetka” przygotowywana przez uczniów pod kierunkiem p. dyrektora Elżbiety Stopa.

Redakcja

WIT-MARD KONSULTING

Urząd Miejski w Sulkowicach na prośbę „WIT-MARD KONSULTING” z Łodzi informuje: osoby zainteresowane, a w szczególności polskich producentów i handlowców, o możliwości nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych z odbiorcami z Rosji. Celem działania ma być uruchomienie na terenie Kaliningradu w Regionalnym Domu Targowym „Bursztynowy Brzeg” wzorcowi wyrobów. Uroczyste otwarcie nastąpiło 20 czerwca 2002 r.

Firma „WIT-MARD KONSULTING” działa pod patronatem Ogólnopolskiej Rady Gospodarczej Przedsiębiorców, Kupców i Rzemieślników, współpracuje z firmami handlowymi i marketingowymi z terenu Rosji, których zadaniem jest wyszukanie i bezpośrednie dotarcie do odbiorców rosyjskich zainteresowanych zakupem konkretnego wyrobu. Działania firmy oparte są na zasadzie przedstawicielstwa i mają na celu doprowadzenie do podpisania kontraktu handlowego z kontrahentem rosyjskim. Firma zapewnia również szybkie uzyskanie wszelkich dokumentów (atesty, certyfikaty i inne) niezbędnych, aby towar mógł być dopuszczony do obrotu na rynku rosyjskim.

W przypadku zainteresowania przedsiębiorców rosyjskich towarami firm polskich „WIT-MARD KONSULTING” prowadzi z kontrahentem rozmowy w celu ustalenia wszelkich warunków współpracy. „WIT-MARD” ma podpisaną umowę o współpracy z firmą spedycyjno-celną „WAJDLEJT” z Braniewa w celu zapewnienia polskim firmom kompleksowej obsługi związanej z wysyłką towaru. Więcej informacji można uzyskać pod adresem:

„WIT-MARD” Sp. z o.o.
91-463 Łódź, ul. Łagiewnicka 54/56
tel. (042) 657-11-33; tel./fax. (042) 657-11-32
e-mail: witmard@poczta.onet.pl

Małgorzata Dziadkowiec

Powiatowy Urząd Pracy

Pracodawco!

Urząd Pracy podejmuje działania w celu rozeznania potrzeb pracodawców w przedmiocie zatrudnienia bezrobotnych absolwentów czy też odbywanych przez nich stażu w zakładzie pracy.

Prosimy zainteresowanych pracodawców o kontakt z urzędem.

Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy
mgr Marzenna Wachowska-Suder

**Sprzedam działkę budowlaną
o pow. 19 arów w Harbutowicach.
Tel. 600-047-952**

Z ostatniej chwili

Ujęcie wody i wysypisko śmieci

Sesję Rady Miejskiej w Sulkowicach upalnego dnia 20 czerwca rozpoczęto wykładkami na ujęcie wody na Gościb i oraz na wysypisko śmieci.

Okazało prezentuje się ujęcie wody pitnej, które powstało na początku lat sześćdziesiątych.

- Kierownikiem budowy był śp. Jan Zięba, ja kierownikiem – mówi radny Roman Gancarczyk. Wspomina, że wówczas to ujęcie wodne należało do najnowocześniejszych w Europie. Obecnie usunięto już szkody powstałe po powodzi.

Radni po przyjeździe do Słotwin zapoznali się z funkcjonowaniem wysypiska śmieci, zasadami segregacji odpadów i dokonanymi inwestycjami. Wykonano tam boksy na posortowane butelki ze szkła i plastiku oraz złom. Działalność do segregacji odpadów plastikowych, ze zgniataarką do butelek typu PET. W jednym z pomieszczeń pracownicy zawiesili na ścianie obrazy „Pamiętka I Komunii Świętej”, które wyrzucili mieszkańcy naszej gminy!!!

Podczas sesji, już na sali obrad, przyjęto plan zagospodarowania przestrzennego dla Harbutowic. Była to ostatnia z miejscowości gminy Sulkowice, która nie posiadała aktualnego planu.

- W ten sposób staliśmy się jedną z niewielu gmin w Małopolsce, które mogą się pochwalić zaktualizowanym planem zagospodarowania przestrzennego we wszystkich miejscowościach – mówi burmistrz Józef Mardaus. Nie krył on zadowolenia z dokończenia pierwszego etapu programu rozwoju instytucjonalnego, który w samorządach gminnych powiatu myślenickiego i Starostwie Powiatowym prowadzony jest od roku ubiegłego. Ma on na celu poprawę jakości usług świadczonych przez samorządy. Pracownicy administracji szkoleni będą pod kątem wzorowej obsługi interesantów.

- Mając na uwadze możliwość pozyskania pieniędzy z funduszy Unii Europejskiej, specjalizujemy pracowników, tak by potrafili sprostać wymaganiom przy wypełnianiu wniosków – twierdzi burmistrz.

Radni przyjęli propozycję przystąpienia do współpracy z zagranicznymi samorządami. Pierwsza z nich dotyczy francuskiej gminy Ronchamp, z którą podjęto już korespondencję odnośnie partnerstwa. Władze gminy chciałyby w przyszłości nawiązać kontakty z Niemcami, Holendrami i Słowakami.

Do innych tematów omawianych na tej sesji wrócimy w następnej „Klamrze”. (B)

Rozkład jazdy PKS Sulkowice - Rynek

Bielsko-Biała 6.45U 10.15U

Harbutowice 5.48F 7.44F 8.58F 9.28N 10.44A 11.39S
14.58 15.53Fn 16.58 20.13U

Kalwaria Zebrzydowska 6.25U 7.25S 14.05Fn

Kraków 4.52F 4.59C 5.06U 5.17F 5.49F 6.08U 6.35F
6.44NC, 7.03U1,6 7.04F 7.44F 8.03U 8.28U 9.00U 9.26FG
9.45N 9.48AU 10.53N 11.19F 11.43F 12.04 12.44N 12.48U
14.09U 14.18N 14.49 15.18U 15.54F 16.34U 16.48U 18.09
18.33N 18.54Fn 20.34U

Myślenice p. Jasienicę 5.05F 5.55F 6.09A 7.15F 7.55F
8.14S 9.00F 10.30F 13.05F 14.09FM 15.08F

Myślenice p. Rudnik 7.13F 7.49F 8.00F 8.11F 8.33 8.35U
9.00U 9.48U 10.15 10.48F 11.21A 11.48 12.01S 12.14F
12.18FG 13.05F 13.18gD 14.18 15.00F 15.05Fn 15.23N
15.26F 15.49F 16.28U 17.38Fn 18.38F 19.08U

Myślenice p. Rudnik Dolny 5.18 6.11F 7.03F 9.00F
10.01N 11.50F 13.10F 13.18H 14.05S 16.21Fn 17.26N
21.105A 21.13Bn

Palcza 6.33F

Rudnik 20.13U 23.28U

Sucha Beskidzka 9.16U 14.03N 15.53F 21.33N

Sulkowice Zielona 5.57A 7.52S 13.52Fn 18.07S

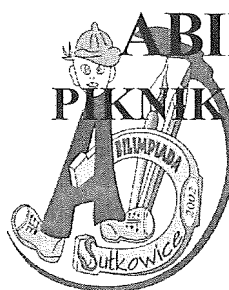
Wadowice 8.54F 9.44F 17.24F

Zawoja Markowa 11.28U 13.33U 15.23U 19.45U

Zawoja Policzne 17.07N 18.12U

Objaśnienie znaków i skrótów

- A – nie kursuje w niedziele i święta
- B – kursuje codziennie oprócz sobót
- C – kursuje w soboty, niedziele i święta
- F – kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
- G – nie kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych
- g – nie kursuje w Wigilię
- H – kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych
- N – nie kursuje w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia i w Wielką Niedzielę
- n – nie kursuje w Wigilię, w przeddzień Nowego Roku i w Wielką Sobotę
- S – kursuje w dni nauki szkolnej
- U – nie kursuje w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, Nowy Rok i w Wielką Niedzielę
- 1.6 – kursuje od poniedziałku do piątku



ABILIMPIADA PKNiK INTEGRACYJNY

STADION w SULKOWICACH

29 czerwca 2002 (sobota)

9³⁰-17⁰⁰ – Konkurencje Abilimpiady – miejsce: Ośrodek Kultury, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy

15⁰⁰-17⁰⁰ – Koncert zespołów „Uzależnieni”, „Zawiasy”

17⁰⁰ – Wystąpienie burmistrza Sulkowic

17¹⁰-19⁰⁰ – Występy laureatów konkursu piosenki oraz III Festiwalu Piosenki Rozrywkowej Sulkowice 2002

19⁰⁰-20³⁰ – Kabaret „Pirania”

20³⁰-22⁰⁰ – Koncert zespołu „Babilon”

22⁰⁰-2⁰⁰ – Festyn, gra zespół „Sabian”

30 czerwca 2002 (niedziela)

15⁰⁰-15³⁰ – Koncert orkiestry dętej z Sulkowic

15³⁰-16⁰⁰ – Konkursy dla wszystkich

16⁰⁰-16³⁰ – Występ zespołu „Retro”

16³⁰-18⁰⁰ – Mecz piłki nożnej: Gościbia (oldboje) - Zielona Sulkowice

18⁰⁰-18³⁰ – Pokaz tańca towarzyskiego

18³⁰-22⁰⁰ – Disco dla wszystkich

Atrakcje: wesołe miasteczko, wystawy, mała gastronomia, pokaz sztucznych ogni

Fabryka Narzędzi

Sponsorzy:

KUŹNIA® S.A.

JUCO

WZP POLSKA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE S.A.

Limex

EDEX-POL

Organizatorzy:

Urząd Miejski i Ośrodek Kultury w Sulkowicach

Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „Kolonja” w Harbutowicach

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI, RADIO PLUS, GAZETA MYŚLENICKA, GAZETA GMINNA KLAMRA

Opisy zdjęć na następnej stronie

1 - 4. Przedszkole Samorządowe nr 2 w Sulkowicach

1. „Pan Ząbek”

2. Leśniczy Tomasz Mochnał pokazuje, jak sadzić drzewka

3 - 4. Pielęgniarki Anna Moskal i Katarzyna Kania wśród dzieci

5. Zespół z Rudnika

6. Uczniowie z Biertowic przy cisie w Harbutowicach

Zdjęcia kolorowe

Strona 2: z Urzędu Miejskiego

Strona 15: z Przedszkola nr 2 (pierwsze cztery zdjęcia).

Krzysztof Trojan (zdjęcie nr 5). Stefan Bochenek (nr 6)

Strona 1 i 16: Stefan Bochenek





◀ Powitanie Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego



◀ B. Wojewoda Krakowski Tadeusz Piekarczyk i Starosta Myślenicki Ignacy Paniak otwierają Ośrodek

Ks. Biskup Kazimierz Nycz poświęcił w Rudniku trzy dzwony



◀ Podziękowania dla fundatorów dzwonów



◀ Procesja Bożego Ciała w Sułkowicach



◀ Ks. misjonarz Andrzej Zajac